

# REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, PIĄTEK 14 GRUDNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 50.000 | № 329  
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Min. Kucharski podał się do dymisji. Umożliwił tem powrót p. Younga do Polski.

Warsz. koresp. „Republiki” telefonuje: Wczoraj w godzinach południowych p. minister skarbu Kucharski wystosował pismo do premiera Witosa, w którym prosi o zwolnienie go ze stanowiska ministra skarbu.

Dymisja min. Kucharskiego niewątpliwie będzie przyjęta.

Jak się dowiaduje, bezpośrednio powodem dymisji jest list, który otrzymał minister spraw zagranicznych p. Dmowski od p. Hiltona Younga.

W liście tym p. Hilton Young donosi, że nie może wrócić do Polski dopóki ministrem skarbu jest p. Kucharski.

P. Dmowski użył całego swego wpływu, aby zmusić p. Kucharskiego do ustąpienia.

Jako domniemani następcy p. Kucharskiego wymieniani są: senator ks. Adamski, pos. Zdzichowski (Z. L. N.), oraz pos. Byrka z P. S. L. „Piast”.

W niektórych kołach większości rządowej istnieje plan, aby teki ministra

skarbu nie oddawać wyłącznie w ręce jednego stronnictwa, lecz urządzić rodzaj kondominjum. Mianowicie p. Byrka z sen. Szarskim, albo też ks. Adamski z pos. Byrką.

Są to zresztą kombinacje, które się jeszcze nie skryształowały.

Gdyby p. Kucharski dobrowolnie nie zgłosił swojej dymisji, to musiałby ustąpić w wyniku wczorajszego głosowania w Sejmie w sprawie bonów złotych, gdzie uzyskał poparcie tylko swego klubu (Z.

LN.) Jeśli już p. Kucharskiemu chodzi o wyłączenie pretekstu do ustąpienia, to za taką pretekst może z powodzeniem służyć sprawa djet poselskich, które uchwały Sejmu zostały podwyższone ponad wysockość ustaloną w preliminarzu budżetowym. P. Kucharski wystosował do marszałka Rataja list, w którym protestuje przeciwko powiększeniu djet poselskich i uważa to za naruszenie przedstawionego przezeń budżetu.

## Katastrofa Niemiec zbliża się. Jedyny ratunek — wielka pożyczka zagraniczna.

A. W. — BERLIN, 13 grudnia. — Na rynku niemieckim nastąpiła sztuczna zwyżka walut obcych, która wywołała kurs znacznie niższy od notowań oficjalnych. Skutkiem nasycenia rynku najrozmaitszymi środkami płatniczymi, t. j. marką papierową, marką rentową i pożyczką Rota, nastąpił zastój na giełdzie, który wywołuje spekulacja celem skupywania walut obcych poniżej parytetu.

Równocześnie wielkie dzienniki, jak „Vossische Zeitung” i „Berliner Tage-

blatt”, zapowiadają katastrofę w rozmianach jeszcze niebywanych, gdyż rząd nie może przekroczyć prelimitowanej sumy jednego miljaru marek rentowych. A suma ta nie jest wystarczająca. „Berliner Tageblatt” zapowiada, że rząd użyje swych pełnomocnictw dla dokonania brutalnych czynów, sięgających do wnętrza życia gospodarczego, aby zdobyć potrzebne sumy i przetrwać w ten sposób grożące niebezpieczeństwo. Zapowiedziały z kilku stron apel do zagranicy, a w

szczególności do Ligi Narodów o pożyczkę zagraniczną, pozostaje w związku ze zbliżającym się stanem zupełnego wyczerpania finansowego.

S. O. S.

A. W. — BERLIN, 13 grudnia. — „8 Uhr Abendblatt”, w artykule pod oryginalnym tytułem „S. O. S.” (Są to trzy znaki, za pomocą których statek na morzu sygnalizuje wielkie niebezpieczeństwo), pisze, że w społeczeństwie niemieckim, począwszy od ministra finansów, a skończywszy na zwykłym obywatlu, panuje

powszechne przekonanie, że godzina ry dla Niemiec wybiła.

Nadszedł najwyższy czas, aby Niemcy uratować przed upadkiem. Niemcy zwrócić się powinny do Ligi Narodów z prośbą o udzielenie jaknajwiększej pożyczki międzynarodowej, nie zwracając na to uwagę, że nie są jeszcze członkami Ligi Narodów. Jednakże droga ta jest b. trudna, ponieważ Liga Narodów przeciąga załatwienie sprawy w nieskończoność. Dlatego też artykuł doradza przede wszystkim zwrócić się do komisji odszkodowań dla zdobycia tam niezbędnych środków, potrzebnych dla ratunku Niemiec.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### REPRESJE PRASOWE.

PAT. — WARSZAWA, 13 grudnia. Komisariat rządu na m. stołeczne Warszawa komunikuje, że wystąpił z wnioskiem do prokuratury przy sądzie okręgowym o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej redaktora czasopisma „Robotnik” z art. 154 K. K. za umieszczenie artykułu p. t. „Pod rządami paskarstwa”, niezawołującego rząd, oraz redaktora czasopisma „Nasz Przegląd” z art. 263 K. K. za podanie pod tyt. „Dymisja ministra Kucharskiego”, wiadomości świadomej fałszywej o wypowiedzeniu się polskiego ministra spraw zagranicznych.

### BUDOWA NOWYCH LINII KOLEJOWYCH.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje:

W roku 1924 plan inwestycyjny min. kolei przewiduje prowadzenie robót koło budowy względnie wykonaniu następujących linii kolejowych:

1) Łódź (Zgierz)—Kutno. Dalsze prowadzenie robót celem otwarcia ruchu.

2) Kutno—Płock. Dalszy ciąg budowy linii — 6dż—Kutno. Wykończenie, celem otwarcia ruchu wszelkich prac na odcinku Kutno—Radziejewo.

3) Nasielsk—Sierpc. Dalszy ciąg budowy linii.

4) Kutno—Strzałków. Linja oddana do użytku w roku 1921. W roku przyszłym prowadzone będą roboty uzupełniające, niezbędne dla należytego prowadzenia ruchu.

5) Chorzów—Szarlej. Wykończenie linii celem otwarcia ruchu.

6) Makoszowy—Mizerów. Budowa linii długości trzech kilometrów.

7) Kochłowice—N. Hajduki. Dalsza budowa linii.

8) Pawłowice—Chybie. Wykończenie linii.

Ostatnie cztery linje mają na celu połączenie odcinka Śląska z pozostałymi

częściami Rzeczypospolitej. Dla ułatwienia komunikacji między północną i południową częścią polskiego Śląska będą budowane linje tak, iż komunikacja geodezji mogła się odbywać z ominięciem węzła bytomskiego. W ten sposób pociągi krańców będą na terenie Górnego Śląska po liniach kolejowych polskich, niezależnie od tranzytu przez terytorium niemieckie.

### SPRAWA PORANKIEWICZA.

PAT. — POZNAŃ, 13 grudnia. — Jak donosi „Dziennik Poznański”, przed III izbą karną sądu okręgowego wyznaczona została na dzień 21 grudnia b. r. rozprawa główna przeciw komuniste Czesławowi Porankiewiczowi. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie, w szczególności z tego powodu, że Porankiewicz, który na zasadzie wymiany w ubiegłym roku został wysłany do Rosji sowieckiej, uciekł stamtąd i przywędrował do Polski, gdzie dobrowolnie oddał się do dyspozycji władz polskich.

### ZA PRZEKROCZENIE GRANICY.

PAT. — KATOWICE, 13 grudnia. — W procesie, toczącym się przed bytomską izbą karną o dopomaganie w nielegalnym przekraczaniu granicy z Polski do Niemiec, zapadł wyrok, skazujący 13 przemytników na karę więzienia od 1 roku do 3 i pół lat oraz 6 urzędników niemieckiej policji krajowej na karę więzienia od 10 miesięcy do dwóch lat.

### CENA KART OKRĘTOWYCH DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

Towarzystwa okrętowe, przewożące emigrantów polskich do Ameryki Południowej, podniosły, jak nas informują, w miesiącu grudniu cenę karty okrętowej z 68 na 75 dolarów od osoby.

## Taktyka Labour-Party.

PAT. — LONDYN, 13 grudnia. — W związku z rezolucją komitetu wykonawczego Labour Party i przyjęciu przez to stronnictwo ewentualnej misji stworzenia nowego gabinetu komitet wykonawczy tej partii omawiał dziś taktykę, jaką się będzie kierowało stronnictwo z chwilą otwarcia parlamentu. Na posiedzeniu dzisiejszym komitet potwierdził wczorajszą rezolucję niewchodzenia z żadnymi innymi stronnictwami w kompromis pod jakimkolwiek pozorem. Niemniej jednak człon

kwie frakcji parlamentarnej partii pracy nie tłumaczyli sobie powyższej rezolucji, jako wykluczającej współpracę, względnie wchodzenie w porozumienie w pewnych wypadkach z leaderami stronnictwa liberałów. Rada naczelna Labour Party podjęła dziś szereg wniosków, m. in. następujący: „Kongres wyraża całkowite zaufanie liderowi Labour Party Ramsey Donaldowi i wzywa rząd do natychmiastowego ogłoszenia przezeń planu rozwiązania kwestji bezrobocia”.

## Represje antyszwajcarskie w Rosji.

PAT. — MOSKWA, 13-go grudnia. Komunikat radio stacji rosyjskiej. — Z międzynarodowych źródeł donoszą, że w związku z procesem Conrada'ego kompetentne organy czuwają nad ścisłym przestrzeganiem bojkotu kapitału i towarów szwajcarskich i stosowaniem zarządzeń, mających na celu przeszkodzenie wprowadzenia ich drogą tajemną. Reprezentacje sowieckie otrzymały instrukcje, odmawiania wizy na przejazd do Rosji obywatelom szwajcarskim oraz unikania wszystkich sto-

sunków z przedstawicielami oficjalnymi rządu szwajcarskiego. Administracyjne władze republiki sowieckiej otrzymały polecenie dokładnego przejrzenia spisu obywateli szwajcarskich, zamieszkałych na terenie Rosji oraz sporządzenia specjalnej listy obywateli szwajcarskich urodzonych w Kantonie Vaudyjskim oraz szwajcarów, którzy od niedawna dopiero przebywają w Rosji, a to w celu ewentualnego wydalenia ich z granic państwa. Ponadto przewidziane są dalsze zarządzenia.

### OPANOWYWANIE RYNKU GDANSKIEGO PRZEZ POLSKĘ.

A. W. — GDANSK, 13 grudnia. — „Baltische Presse” stwierdza, że wprowadzenie guldena gdańskiego zaczyna niekorzystnie odbijać się na handlu gdańskim.

Niski kurs waluty polskiej umożliwia kupcom i przemysłowcom polskim konkurencję na rynku gdańskim. Podąż ze strony Polski staje się coraz silniejsza i dąży do opanowania rynku gdańskiego.

### SPRAWY POLSKIE W LIDZE.

PAT. — PARYŻ, 13 grudnia. — Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia rady Ligi Narodów znajdowały się następujące sprawy: Odbudowa finansowa Węgier, sprawa kolonistów niemieckich w Polsce, oraz kwestje terenów Kłajpedy i Jaworzyny. Ponieważ sprawa odbudowy finansowej Węgier zajęła całe posiedzenie, wszystkie inne sprawy zostały odroczone do następnego posiedzenia.

# Obowiązkowe stosowanie wskaźnika do regulacji płac. Ożywiona dyskusja w sprawie emisji bonów złotych Votum nieufności dla p. Kucharskiego.

## Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

Telefonem od sprawozdawcy sejmowego „Republiki”:

Po onegdajszej burzy w izbie panował wczoraj spokój. W pierwszym czytaniu załatwiono bardzo ważną ustawę o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych.

Na wniosek posłów robotniczych wyznaczono komisji ochrony pracy 4-dniowy termin dla rozpatrzenia tej ustawy. Chodzi o to, aby jeszcze przed świętami ustawa mogła być ogłoszona i aby obowiązywała od dnia 1 stycznia 1924 r.

Projekt rządowy przewiduje, że ustawa ma zastosowanie we wszystkich zakładach, zatrudniających ponad 4 osoby, przewidzianych w ustawie o ośmio-godzinnym dniu pracy, zarówno w przemyśle jak i w handlu.

Wyjątek z ustawy stanowią te płace, które przeliczone na franki szwajcarskie, dosięgły wysokości przedwojennej.

Pozatem bohaterem dnia wczorajszego w Sejmie stał się pan Kucharski. Poseł Reger z P. P. S. wytknął p. Kucharskiemu, że 10 grudnia przedłożył sejmowi nowelę do ustawy emerytalnej, uchwalonej dopiero 11 grudnia, czyli nazajutrz. Rewelacja ta wywołała na lewicy okrzyki „Cały gabinet bez daty! Rząd Witosa bez daty!”

Po tej wstępnej kompromitacji nastąpiła znacznie gorsza. Oto członek większości rządowej p. Byrka, przy omawianiu sprawy nowej emisji bonów złotych, powiedział, że proponowany przez p. Kucharskiego dla obliczania frank złoty jest fikcją i że należy obliczać we frankach szwajcarskich.

W głosowaniu przeszedł wniosek p. Byrki jedynie przeciwko głosom zw. ludowo-narodowego. W ten sposób cała izba prócz najbliższych przyjaciół partyjnych p. Kucharskiego pośrednio przegłosowała votum nieufności dla ministra skarbu.

Następnie izba przeszła do ustawy o parcelacji. Dyskusja trwała długo, była dość nudna i nie wywołała żadnych większych zaburzeń.

## PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

PAT. — WARSZAWA, 13 grudnia.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych.

## OBOWIĄZKOWE STOSOWANIE WSKAŹNIKA.

Posel Waszkiewicz (NPR): Z końcem b. r. upływa termin zawarcia umów zbiorowych i zachodzi obawa, że przy odnawianiu nastąpią tarcia a nawet strejki. Dlatego bardzo pożądanym jest, aby Sejm załatwił tę ustawę jeszcze przed świętami.

Mówca proponuje, aby Sejm wyznaczył komisji termin 4-dniowy.

Posel Stanczyk: Gdyby rząd i większość uwzględniła żądania któreśmy swego czasu stawiali w tej sprawie, to prawdopodobnie strejki masowe nie byłyby wstrząsały naszym państwem.

Mówca zgłasza rezolucję, w której Sejm wzywa komisję do przedłożenia sprawozdania przed 18 b. m.

Posel ks. Wójcicki oświadcza, że na zmacza, jako przewodniczący komisji ochrony pracy, na jutro posiedzenie w tej sprawie, aby móc dotrzymać terminu, którego życzy sobie posel Waszkiewicz.

Po mowie posła Łanicuckiego ustawę odesłano do komisji ochrony pracy z terminem 4-dniowym.

## NOWA EMISJA BONÓW ZŁOTYCH.

Posel Rymar (Zw. Lud. Nar.) referował ustawę o wypuszczeniu II serii 6-procentowych złotych bonów skarbowych. Mówca oświadcza, że wszystkie stronnictwa przyjęły projekt wypuszczenia drugiej serii bonów. Nowa seria ma być środkiem zabezpieczenia funduszów dobra publicznego i zmniejszenia ilości marek.

## FRANK ZŁOTY CZY FRANK SZWAJCARSKI.

W komisji podzielone były zdania, do jakiej relacji zastosować złote bony. Rząd zaproponował frank złoty, mniejszość komisji frank szwajcarski. Należałoby przyjąć frank złoty, gdyż na nim oparta jest ustawa o podatku majątkowym i ustawa o waloryzacji podatków. Chodzi więc o ujednostajnienie. Komisja skróciła pozatem 15-dniowy termin do obliczania przeciętnego kursu bonów skarbowych do dnia 5. Przyjęła również rezolucję zabezpieczenia funduszów dobra publicznego od dewaluacji. Wypuszczenie nowej serii jest pożyczką wewnętrzną, a na pokrycie starej edycji trzeba kilkunastu milionów złotych. Dlatego też wniosek mniejszości komisji o ograniczenie emisji do 10 milionów złotych był niewystarczający. Społeczeństwo powinno rządowi przyjść z pomocą, w tej formie o jaką rząd prosi.

## WYSOKOŚĆ EMISJI.

Posel Paczek (PPS.): Nie wiemy, na jakie cele będą użyte pieniądze ze sprzedaży bonów. Na komisji posel Jaroszyński zgłosił wniosek, aby bony wypuścić nie za 50 milionów złotych, ale za 10 milionów, któreby wystarczyły na wymianę poprzedniej serii. Wniosek ten upadł, a ponieważ nie widzimy go we wnioskach mniejszości, więc dla wszelkiej pewności kolega Moraczewski stawia ten wniosek, ponieważ ze względu na rząd i osobę ministra możemy tylko za taką sumą głosować.

Posel Byrka (PSL) oświadcza się za przyjęciem ustawy według pierwotnego przedłożenia rządowego.

Posel Jaroszyński mówi, że klub jego zawsze sprzeciwiał się polityce bonów złotych, a także konsekwentnie czyni to obecnie, gdy stawiał na komisji poprawkę, o której mówił posel Paczek, a która jedynie przez pomyłkę nie została wydrukowana we wnioskach mniejszości. Będziemy głosować za pierwotnym tekstem, który został przyjęty przez pełny rząd.

Posel Wyrzykowski w imieniu (Wyzwolenia i Jedności Ludowej) oświadcza: Nie chcąc narażać posiadaczy dotychczasowych bonów na straty i podrywać zaufania do skarbu, będziemy głosować za poprawką posła Moraczewskiego.

## PRZEZNACZENIE BONÓW ZŁOTYCH

Wice-minister skarbu Markowski: Te nowe bony mają być obrócone nie tylko na spłatę dawnych bonów lecz także na inne potrzeby, jako papiery przechowywane marki dla tych instytucji, których szczędność waloryzują się. Do takich należą przede wszystkim P. K. O. w myśl niedawno przyjętej ustawy waloryzacyjnej — Polska dyrekcja ubezpieczeń.

Prócz tego, wskutek wprowadzenia waloryzacji podatków, niezawodnie bardzo wiele osób będzie się także ubiegając o to, aby posiadały możliwość oszczędzenia sum na przyszłe płacenie podatków. Trzeba im przeto przyjść z pomocą. Dlatego określono kwotę bonów na sumę 50 milionów złotych. W porównaniu z ustawą marcową o bonach, obecna ustawa zmienia termin

spłaty bonów, aby użyć skarbowi i rozkłada spłaty na dłuższy okres czasu. Rząd zgadza się na poprawkę komisji, ponieważ istotnie wypuszczone bony już obliczone we frankach złotych, a nie we frankach szwajcarskich, odróżniłyby tę serię bonów złotych od serii poprzedniej i nadałyby jej charakter zupełnie nowej pożyczki. Ta pożyczka może być w znacznej części przeprowadzona na płacenie podatków, a skoro podatki są zwaloryzowane według równi franka złotego, więc sądziliśmy, że lepiej byłoby, aby ten papier również opiewał na franki złote.

## CZY P. KUCHARSKI WIE CZEGO CHCE.

Posel Hausner (Koło żydowskie): Pan Kucharski zapowiedział, że pierwszym obowiązkiem jego będzie likwidacja bonów, a dziś żąda nietylko wykupu bonów starych, ale chce nam dać nowe. Pan Marčowski uzasadnił potrzebę tych nowych bonów tem, że jesteśmy winni i musimy zapłacić, a chcemy uniknąć inflacji.

Nie mamy żadnego zaufania do rządzącej większości i widzimy, że jest ona zupełnie niezaradna w sprawach finansowych i ekonomicznych. Dlatego będziemy głosować za koniecznością państwa, zgadzając się tylko na wniosek posła Moraczewskiego, t. j. na udzielenie kredytu 10 milionów w bonach złotych.

W głosowaniu odrzucono 195 głosami przeciw 171 poprawkę posła Moraczewskiego. Poprawka ta stawiała zamiast 50 milionów sumę 15 milionów.

Wniosek posła Byrki przyjęto głosami lewicy i prawicy, za wyjątkiem Związku Ludowo-Narodowego.

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się jutro.

Przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o parcelacji i osadnictwie.

## USTAWA O PARCELACJI I OSADNICTWIE.

Posel Rittner (Chrześc. Demok.): Dodatnią stroną ustawy jest zapewne nią przejście w ręce drobnych rolników 220.000 hektarów.

Posel Smola: (Na księżycu!) oraz to, że reforma rolna ma być przeprowadzona nie drogą walki między klasami, lecz na zasadzie porozumienia klas. Musimy jednak wytknąć także błędy tej ustawy. Mam tu na myśli sprawę dóbr „martwej ręki”, fundacji miejskich i robotników rolnych.

## ZGODA RZYMU.

Gdy nasze stronnictwo miało przystąpić do większości narodowej uczyniliśmy zastrzeżenie że przed rozpatrzeniem tej sprawy w Sejmie, rząd otrzyma zgodę w Rzymie. Uplynie już 7 miesięcy, a jeszcze się to nie stało. Dlatego prosimy, aby rząd przed uchwaleniem tej ustawy, uzyskał tę zgodę.

Przechodząc do interesów fundacji miejskich, podkreślam, że pragniemy wioślanom zapewnić te cztery miliony morgów, ale czyż musimy to uzyskać przez uciekle piuc miastom. Parcelacja w obrębie granic miejskich przeczy zdrowej logice. Miasta muszą mieć teren do rozwoju na parki, ogrody zakłady, szkoły, szpitale itd.

## TEORJA I RZECZYWISTOŚĆ.

Posel Sommerstein mówi: Minęły trzy lata od uchwalenia reformy rolnej, ale między ustawą a jej wykonaniem ukazała się dyspozycja. Wymieniano jako powód wadliwe sankcje prawne, kolejność wywłaszczenia, jak również atrybucje sądu najwyższego.

Dalej mówca porównał obecną ustawę z wniesioną swego czasu ustawą za gabinetu Sikorskiego.

Ustawę obecną uważamy za skiero-

waną przeciw nam i w tej formie, w jakiej jest opracowana, nie możemy jej przyjąć, dlatego proponuję odesłanie jej do komisji rolnej.

Posel Kowalczyk: Nie możemy pójść za zdaniem Chrz. Dem., która uzależnia sprawę parcelacji od zgody Stołicy Apostolskiej. Panowie ci, razem z naszymi kolegami, zasiadają w rządzie, mają możliwość szybkiego skomunikowania się z Rzymem i nikt przeciw temu nie przeszkadza. Nie zgodzę się również z postulatami Chr. Dem., że miasta nietylko wielkie mają się stać obszarnikami.

Na tem przerwano dyskusję nad tą sprawą.

## INNE SPRAWY.

Przystąpiono do nagłośności wniosku posła Priluckiego w sprawie pogwałcenia przez ministra sprawiedliwości art. 96 i 111 konstytucji przy mianowaniu sędziów i zatwierdzaniu aplikantów.

Nagłośność odrzucono, wniosek odesłano do komisji prawnej.

Następnie posel Kwapiński uzasadniał nagłośność wniosku swego w sprawie przedterminowego zwołania z pracy deleg. i robotn. rolnych w Małopolsce.

Odpowiedział minister pracy Smółski.

Nagłośność przyjęto, wniosek odesłano do komisji ochrony pracy.

Następnie posel Sanojca uzasadniał nagłośność wniosku „Wyzwolenia” w sprawie ograniczenia wolności zgromadzeń. Stawił on wniosek, wzywający rząd, aby niezwłocznie cofnął zakaz zgromadzeń i wieców posełskich pod gołym niebem.

Nagłośność odrzucono, wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Marszałek konstatuje jeszcze, że podczas mowy posła Kowalczyka posel Biłski użył obelżywego wyrażenia i przywołuje go do porządku.

Następne posiedzenie jutro o godz. 12-iej w południe

22 22

## GUCIA ZAKSÓWNA WIKTOR BARON

zaręczeni

Łódź, w grudniu 1923.

6191

Z okazji zaręczyn Stołtry naszej  
GUCI ZAKSÓWNY  
z p. WIKTOREM BARONEM  
serdecznie wieszujemy

6192

BŁOCHOWIE.

**Dr. med. D. Alterman**  
akuszer-ginekolog  
Zawadzka 21  
przyjmuje od 5-7-ej.

## Wystawa

KILIMÓW ARTYSTYCZNYCH

(Wschodniej Małopolski)

otwarta codziennie od 10 r. do 7 wiecz.  
(tylko do dnia 16-go b. m. w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców  
Chrześcijan w Łodzi, ul. Piotrkowska № 113.  
6111-5 Wejście bezpłatne.

## Polska polityka zagraniczna na rozdrożu.

Polska polityka zagraniczna, która od dawna owiana jest duchem endeckim, zupełnie nie była przygotowana do zmian na horyzoncie politycznym. A jednak zmiany te nieubłagalnie następują, na nie korzyść dotychczasowej koncepcji, w myśl której Polska potrzebna jest entencie, jako wał ochronny pomiędzy Rosją a Niemcami. Ostatnio zaszyły wybitne fakty, które tę koncepcję wywracają do góry nogami.

Na pierwszym miejscu stoja wybory w Anglii. Nawet przy rządzie konserwatywistów było coraz wątpliwsem, czy Baldwin pójdzie ręką w rękę z Poincarem, więc raczej uchodziło, że Poincare pójdzie na pewne ustępstwa w kierunku zła godzenia żądań wobec Niemiec, ażeby poćmóc Baldwinowi do zwycięstwa wyborczego, gdyż inaczej, przy triumfie jego przeciwników, ustępstwa te będą musiały być znacznie większe. Lecz konserwatyści ponieśli klęskę wyborczą i jakkolwiek ukształtuje się przyszły rząd wielko brytański, jasne jest, że ważny wpływ na politykę zagraniczną wywrą liberałowie i Partja Pracy, którzy w dalekim stopniu nie podzielają koncepcji endeckiej.

Prasa angielska, dla uproszczenia sobie zadania, oznajmia, że oba te obozy hordują polityce „antypolskiej”, przyznając, że jeszcze bardziej nieżyczliwi dla Polski niż liberałowie, są robotnicy, którzy wprost protegują Rosję i Niemcy. Tak wulgarnie tej rzeczy wyobrazić sobie nie można. Co myśli o Polsce angielski obóz postępowy wypowiedział niedawno dobitnie p. Austin Harrison w czasopiśmie „The Contemporary Review”. Europa została, zdaniem autora, podzielona na militarne państwa, zależne od Francji, która dąży do hegemonii, wskutek czego traktat wersalski stał się już świstkiem papieru. Jednym z takich „benjaminków Francji” jest, zdaniem autora, dzisiejsza Polska, która będąc krajem bogatym, doszła do ruiny finansowej wskutek militarystyki potrzebnej dla Francji. Pokojową politykę handlową Polska będzie mogła prowadzić dopiero wtedy, gdy dojdzie do steru „silny rząd z istotnym postanowieniem zerwania z dyplomatycznymi awanturami i pruskimi sposobami rządzenia”. Takim rządowi, zdaniem autora, winna udzielić pomocy pieniężnej „na podstawie polityki pokojowej i uwolnienia bankrutującej Polski z węzłów militarystyki”. Ta opinja wypowiedziana jest bardzo szorstko, ale trzeba sobie przypomnieć, że sprowadzony przez ministra Kucharskiego p. Hilton Young również doradził znaczne zmniejszenie budżetu wojskowego, wyjechał w chwili, gdy się przekonał, że partja ultrafrankofilska i uznająca „pruskie metody rządzenia” się u nas wzmacnia, szczególnie w dziedzinie polityki zagranicznej...

Razem z kursem złagodzenia polityki względem Niemiec spotęgował się także w entencie kurs zbliżenia się do Rosji. Już w najbliższym czasie rząd sowiecki ma według pogłosek uzyskać uznanie de jure ze strony mocarstw europejskich. Prym trzymają w tym względzie Włochy i Francja, a dzieje się to w porozumieniu z Anglią, która czujnie śledzi tok pertraktacji, przypominając, że właściwie ona zapoczątkowała nowy kurs wobec Rosji. Czy Polska jest na to przysto-

wana? Przeciwnie. Nigdy stosunki polsko-sowieckie nie były tak nienormalne jak obecnie. Toć p. Kopp w swej rozmowie z współpracownikiem „Rosta” wyraźnie oznajmił, że traktat ryski już Rosji nie obowiązuje, ponieważ został rzekomo dawno naruszony przez osławioną „wojnę pseudonimową” wulgo „żeligowszczyznę” Petlury i Bałachowicza. Mniejsza o to, że nie ma on racji. Idzie o fakt, że sowieci

uznają i traktat ryski za „świstek papieru”. To nowe, a właściwie mówiąc, tylko dotychczas przemilczane zapatrywanie sowieców nie tylko jest ważne z tego powodu, że na jego podstawie sowieci odmawiają nam wypłacenia odszkodowania i zwrotu własności polskiej. Idzie o rzecz stokroć donioślejszą. Ententa zatwierdziła nam granice z zastrzeżeniem, że czyni to na odpowiedzialność Rosji i Polski,

czyli że przyjmuje do wiadomości tylko treść traktatu ryskiego. Cóż stać się może, jeżeli przy nowej orientacji w entencie przeważą opinja, że traktat ryski już przestał obowiązywać?

Przy tak zachmurzonym dla Polski horyzoncie odbywa się sesja rady Ligi narodów, która przeważnie zajmuje się sprawami „polskimi”. I znowu nie chodzi o to, że już obecnie mogą zapaść dla nas niekorzystne rozstrzygnięcia. Nowe wydarzenia, jak wybory w Anglii, oraz nowy kurs zewnętrzno-polityczny we Francji, Włoszech i Hiszpanji są jeszcze zbyt świeżej daty, aby mogły wyrzucić wpływ doraźny. Nowa orientacja dopiero znajduje się w stadium tworzenia się. Ale właśnie wtedy, gdy urabia się na świecie nowa opinja, gdy bankrutują stare hasła na których chciano u nas oprzeć całą przyszłość państwa, jest niebezpieczne, że się dopuszcza, aby „sumienie ludów” za jakie uchodzi Liga narodów ciągle się zajmowała sprawami polskimi, nieświadczącymi o zdolnościach tych co w naszym kraju rządzą. Istotnie przyjrzyjmy się bliżej sprawom, jakie teraz w Paryżu na porządku dziennym Ligi i zbadajmy, czy warto je było wysuwać na forum międzynarodowe.

Sprawę gdańską przy odrobinie zręczności i sprytu można było rozwiązać bezpośrednio, bo interes gdańszczyzn idzie w parze z interesem polskim, a katastrofalne położenie Niemiec porozumienie polsko-gdańskie ułatwia. Kwestja kolonij stow niemieckich wogóle nie powinny istnieć dla państwa, gdzie wszyscy obywatela są równi, a jeżeli już trybunał haski wydał wyrok, to należało skorzystać z usług dyrektora Ligi, który specjalnie do nas przyjechał, by pośredniczyć przy kompromisie. Sprawa mniejszości polskiej na Litwie nie może być załatwiona bez rozwiązania sprawy mniejszości narodowych w Polsce; jakże bowiem można bronić tych samych haseł gdzieś indziej, które się potępią u siebie? Sprawa kłajpedzka jest nierozdzielną częścią sprawy polsko-litewskiej, która, jak pisałismy w swoim czasie obszernie, można bez trudu rozwiązać z korzyścią dla stron obu. Sprawa Jaworzyny została przesadnie rozdmuchana do rozmiarów wielkiej kwestji, podczas gdy jest to kwestyjka drobna, która już dawno mogła być załatwiona bezpośrednio między Polską a Czechami. Wszystkie te kwestje razem są daleko mniej ważne od jednej wielkiej dla nas kwestji: jak przekonać Europę, że Polska jest istotnie czynnikiem pokoju a nie krajem, który Europa ciągle sama musi pacyfikować?

Polska polityka zagraniczna stoi tedy na rozdrożu. Stare hasła zawodzą i trzeba szukać nowych drogowskazów. Takich rzeczy dokonać nie można w atmosferze ostrej walki partyjnej i nieodłącznej od tego demagogji. Nic w tych warunkach łatwiejszego, jak tani triumf z powodu tego, że przeciwnik „kark skręcił”. Ale klęska dyplomacji polskiej, bez względu na to, kto ją stanowi, byłaby klęską Polski. Jeżeli tedy nie z innych powodów, to ze względu na konieczność rewizji wytycznych polskiej polityki zagranicznej, na czele państwa stanąć musi rząd, cieszący się szerokim poparciem społeczeństwa.

## Zmiana w poselstwie włoskiem.

Rozmowa z p. Tommasinim.

Od warszawskiego dyplomaty, korespondenta „Republiki”.

Z uczuciem głębokiego żalu żegnają obecnie wszyscy przyjaciele i życzliwi odjeżdżających we środę, dnia 19 b. m. z Warszawy posła włoskiego i jego małżonkę. Państwo Francesko i Anna Maria Tommasini'owie zdołali zaskarbić sobie szczerze sympatje wszystkich którzy mieli możność ich poznać, dzięki ujmującej uprzejmości i gościnności pp. Tommasini'ch.

Szerszy ogół nie zdaje sobie bodaj sprawy, jak wiele zdziałał p. Tommasini, jak wielkie zasługi położył nie tylko w dziale zbliżenia polsko-włoskiego, ale i w dziedzinie wpływania na decyzje w najdonioślejszych sprawach naszych rozstrzyganych na forum międzynarodowym. Jego to raporty przyczyniły się w znacznej mierze nierzadko do pomyślnego dla nas wyniku.

Jako wytrwały dyplomata miał p. Tommasini dużo zrozumienia dla znaczenia i zadań prasy. Informował nas zawsze z całą gotowością i uprzejmością, za co też specjalnie jesteśmy mu wdzięczni. Nikt zaś bodaj nie ujął w trawniejszym powiedzeniu zadań prasy, jak p. Tommasini, gdy na uroczystości wręczenia uniwersytetowi krakowskiemu biustu Dantego w obecności dziennikarzy włoskich, rzekł: „Dziennikarze — to ewangelicysti dyplomaci”.

Korespondentowi dyplomatycznemu „Republiki”, który w imieniu redakcji składał p. Tommasini'emu wizyte po-begnalną, opuszczający Warszawę poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny włoski złożył następujące oświadczenie:

— Przebywając w Warszawie od października 1919 r., przeżyłem tu w ciągu mego przeszło czteroletniego pobytu czasy historyczne. Byłem niejako świadkiem naucej Warszawie państwowości polskiej i kładzenia podwalin pod gmach odradzającej się Polski. Gdy przybyłem tu, nie posiadała Polska jeszcze konstytucji, ani granic,

nawet pewne terytorja, przyznane jej przez traktat wersalski, nie były jeszcze obsadzone. Zastaliśmy państwo polskie, gdy się dopiero budziło do nowego życia, dziś zaś opuszczam je już jako po tężny kraj, skonsolidowany wewnętrznie i odgrywający wybitną rolę w sytuacji międzynarodowej. To też wyjeżdżam z Warszawy z głęboką ufnością i wiarą nietugiętą we wspaniałą przyszłość pańskiej ojczyzny.

Narody nasze związane są wiekowa tradycyjną przyjaźnią, zwłaszcza jeśli zważyć, że właściwa Polsce kultura katolicka jest wszak łacińskiego, więc włoskiego pochodzenia. Jeszcze bardziej zaś zbliżyły nas niezbyt odległe jeszcze wypadki polityczne.

Z przyjemnością stwierdzić mogę, że wszelkie doniosłe sprawy, dotyczące Polski, a decydowane na forum między narodowym, w których Włochy, jako wielkie mocarstwo głos zabierały, były przez naszych przedstawicieli nietylko zawsze przychylnie rozpatrywane, ale nawet im właśnie zawdzięcza Polska pomyślny wynik wielu spraw. Wystarczy, gdy przytoczę, że w sprawie górnośląskiej przyjęto formułę włoskiego delegata i że inicjatywa w sprawie uznania granic wschodnich Polski, wyszła z Włoch. Rząd włoski czynił to w pełnej świadomości doniosłości roli Polski w dziedzinie polityki wszechświatowej. Ja ze swej strony swymi raportami zawsze starałem się wpłynąć na to, by też i aspiracje polskie zyskały poparcie naszego rządu.

Opuszczamy teraz Warszawę z małżonką w szczerem żalu, tembardziej że zyskałismy tu bardzo wielu przyjaciół. Przez cały czas mieliśmy wrażenie, że wraz z wami przeżywamy wielkie radości i bóle Polski. Niestety, względnie czysto osobiste skłoniły mnie do złożenia podania o dymisję, ponieważ zmuszony jestem wracać do Włoch.

Henryk Liński.

## Polityka zagraniczna S. H. S.

PAT — BIAŁOGROD, 13 grudnia. — Polradjo. Minister spraw zagranicznych Ninczyc, wygłosił w komisji finansowej parlamentu dłuższą mowę w sprawie polityki zagranicznych królestwa S. H. S. Co do Albanji, Ninczyc przyznał, że życzeniem rządu jugosłowiańskiego jest, aby Albanja była niezależna i rozwijała się pomyślnie. W stosunku do Grecji, Ninczyc stwierdził, że Jugosławia stoi na gruncie zasady nieinterwencji w sprawy wewnętrzne tego państwa, oświadczył jednak wyraźnie, że konsolidacja wewnętrzna i spójność leżą w interesie S.H.S. W dalszym ciągu Ninczyc zaznaczył, że rząd jugosłowiański śledzi ze spokojem stosunki panujące w Bułgarii, zawarta zaś niedawno konwencja z Bułgari-

wskazuje na tendencje w kierunku odnowienia normalnych stosunków z tym krajem.

Wzajemne stosunki z Węgrami dzieki wysiłkom obu rządów są na drodze do znacznego polepszenia. W sprawie Rijeki minister wyraził przekonanie, że jedynie legalnym i prawidłowym ustrojem będzie ten, który zostanie ustalony na mocy ukł-ku między obu krajami, wzajemne bowiem interesy Włoch i królestwa S.H.S. wymagają szybkiego zlikwidowania sprawy i wzajemnego porozumienia. Stosunki z Francją i Anglią są w dalszym ciągu bardzo serdeczne, o ile chodzi jednak o sprawę odszkodowań, to stanowisko rządu królestwa S.H.S. zbliża się raczej do stanowiska Francji.

## Z muzyki.

### Koncert symfoniczny. Dyrekcja Grzegorz Fitelberg. solista: Paweł Lewiecki.

W swych najwcześniejszych kompozycjach pozostawał Brahms pod wpływem neoromantyków (zwłaszcza Schumann). Jednakże stopniowo, idąc za rozwojem własnej indywidualności, zrywał z tym kierunkiem, zbliżając się i wglębiając coraz bardziej w muzykę starych mistrzów. Wspomnianą ewolucję dostrzec można w jego muzyce symfonicznej. Pod względem instrumentacji zwłaszcza, nie tylko nie posunął się dalej, ale nie zaszedł nawet tak daleko, jak Beethoven. Lecz to właśnie, co mu przeciwnicy jego zarzucają, jest zaletą, wyróżniającą dzieła symfoniczne Brahmsa: wstręt przed wszelką jaskrawością unikanie masowego użycia instrumentów (zwłaszcza dętych), dyskretna w stosowaniu efektów dynamicznych i w przeprowadzaniu linii melodyjnej. Muzyka Brahmsa jest pełnym przeciwstawieniem wszelkiej sztuczności, wszelkiej pozy, jest ona w całym znaczeniu intymnym, bezpośrednim wyrazem jego jaźni. Brahms nie kopiował starych mistrzów, lecz ich wyczuwał. Umiął on nową barwę nadać strukturze harmonicznej przedbachowskiej muzyki, i być może, iż ów ponury, pełen melancholijny kolorysty jego kompozycji ma swe źródło w owym właśnie odrodzeniu sztuki zamierzchłych czasów.

Jednakże Brahms w swej twórczości nie zaniedbał niczego, by dziełom swoim nadać piętno skończoności budowy; stąd owa drobiazgowość w opracowaniu tematów, doskonałość w subtelnym przeprowadzeniu zmian melodyjnych, bogactwo rytmiki (słynne „oddechy” brahmsowskie). Brahms jest trudny, bardzo trudny, i to zarówno dla słuchacza, jak i dla wykonawcy.

Tylko zupełne, do najdrobniejszych szczegółów opracowane, przeniknięcie ducha i treści jego dzieł, daje możliwość słuchaczowi wniknąć w twórczość tego mistrza, rozwiązać tę zagadkowość jego sposobu wypowiedzania się. Niestety, orkiestra nasza na ostatnim koncercie nie zadawała sobie bynajmniej tego trudu, nie mogło więc być mowy o tym, by słuchacz (nawet najmuzykalniejszy) przeniknął i nastroił się na ton muzy brahmsowskiej. Można (i trzeba) być największym entuzjastą orkiestry Łódzkiej i Łódzkich filharmoników, ale tembardziej zaprotestować należy przeciw tego rodzaju eksperymentowi, jakim jest odegranie symfonii drugiej Brahmsa bez najmniejszego ze strony orkiestry opracowania. Wysilił nawet

tak wytrawnego dyrygenta, jakim jest p. Grzegorz Fitelberg na nic się tu nie zdadza. Tu trzeba pracy, wyteźonej pracy nad sobą (dla pokonania trudności technicznych) i nad utworem (dla wniknięcia w jego treść). Łódź, która swej orkiestrze zawsze tyle sympatii i uznania wykazywała, ma prawo teraz i od niej czegoś wymagać. Orkiestra zaś, jeśli się nie cofa, to w każdym razie stoi ciągle na jednym poziomie miernej przeciętności. Najlepiej jeszcze wypadło wykonanie trzeciej części symfonii (allegretto grazioso), a i to tylko dzięki prostocie budowy i tematu, opartego na charakterze ludowym.

Wykonaniem trudnego (choćby tylko dla pamięciowego opanowania) koncertu fortepianowego Rozyckiego dowodził p. Paweł Lewiecki, iż jest talentem poważnym, niezręcznym. Technika duża, miękkość uderzenia, doskonale zlewanie się z barwą orkiestralną (Rozycki nie traktuje fortepianu, jako instrumentu solowego) — oto co mogliśmy wynieść, jako pierwsze, niezupełne, rzecz prosta, wrażenia. Wybitne walory pianistyczne wykazał p. Lewiecki wykonaniem „Varie pastorale” Mozarta koronkową i styl oddane były po mistrzowsku. Potężna natomiast etiuda Skrijabina grzeszyła nieco zbyt jednostrajnym, akademickim potraktowaniem

L. P.

#### NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

11 Poranek Ludowy odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 12 w poł. pod batutą dyr. Teodora Rydera i z udziałem utalentowanej śpiewaczki warszawskiej, p. Zofii Massalskiej, która odśpiewa w tow. ork. „Sen Elzy” z op. Wagnera „Lohengrin” oraz szereg pieśni z fortepianem. Program symfoniczny składać się będzie wyłącznie z dzieł Wagnera.

Na 12 wielkim koncercie abonamentowym w dn. 18 b. m. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga który odtworzy genialną a tak rzadko u nas grany symfonię II Beethovena, wystąpi wybitny skrzypek z Wiednia Zygmunt Feuermann.

#### KONCERT POLSKI — LEWICKIEJ I DOBOSZA.

Na niedzielny koncert popołudniowy wystąpi najznakomitsza nasza primadonna p. Małyda Polńska-Lewicka i świetny tenor liryczny opery warszawskiej p. Adam Dobosz. W programie cały szereg najpiękniejszych arji operowych z „Fausta”, „Werthera”, „Eug. Onegina”, „Strasz-

nego Dworu”, „Tosca” i „Otella” oraz pieśni Karłowicza, Chopina, Montuski, Niewiadomskiego i Żelenskiego. Koncert ten — jak należało przypuszczać wywołał w mieście naszym ogromne zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj ostatnia nowość słynnego autora Niccodemi'ego p. t. „Nauczycielka”. W premierze tej wystąpi nasza znakomita p. Irena Solaka-Grosserowa, obok niej główne role odegrają pp. Rodowiczowa, Aptówna, Komornicka, Znicz, Krotke i inni. Sztukę reżyseruje p. Jan Pawłowski.

Jutro wieczorem po raz drugi „Nauczycielka” Popol. o godz. 4 „Kordjan” dla szkół.

#### TEATR POPULARNY.

Teatr Popularny gra dziś, jutro i w niedzielę o godz. 8.15 wiecz. „Złodziejek” sensacyjny dramat w 7 odsłonach, cieszący się nieśląbnym powodzeniem.

#### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Jak już podaliśmy w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 4 po poł. w sali Filharmonii odbędzie się niezwykle interesujące przedstawienie dla dzieci i młodzieży z udziałem znakomitych artystów teatrów warszawskich w osobach pp. Cieszkowskiej, Zdzietowickiej, Markiewicz i Kucharskiego oraz cudo - dziecka 9-letniej fenomenalnej Feni w roli deklamatorki i tancerki. Nad wyraz bogato zapowiada się program tego przedstawienia a mianowicie: p. Kucharski opowie bajki Grimma, p. Markiewicz odśpiewa piosenkę o płoszeniu i astry jesienne, p. Cieszkowska jako królowa baśni wypowie „Laleczkę z saskiej porcelany” i „o rodzinie Gapiłkowskich”, p. Zdzietowicki wypowie „o głupim Jasku i zaklętej księżniczce” i odśpiewa piosenki dla dzieci, 9-letnia Fenia wypowie „W klatce” oraz „Zosia i mopsik” i odśpiewa polkę plectico i taniec klasyczny. Wywołaciami będą p. Henryk Markiewicz jako biały pajac i Edward Kucharski jako czarny pajac.

#### PORANKI LITERACKO - ARTYSTYCZNE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W końcu ub. m. wydział oświaty i kultury zwołał konferencję nauczycieli miejskich szkół powozecznych, prowadzących pracę kulturalną wśród dzieci. Między innymi poruszona była sprawa urządzania dla wychowanków szkół miejskich poranków literacko - artystycznych. W celu nadania takim porankom systematycznego kierunku postanowiono wyłonić specjalną komisję, w której skład weszli: pp. Szwałm, Klunia, Sarniecki, Gurynowiczówna, Ziębiaka i Wajnberżanka, zaś z urzędu pp. ławnicy wydziału oświaty i kultury: Z. Haskowski i F. Kruczkowski, naczelnik wydziału p. Waltratus, oraz kierownik oddziału kultury i oświaty pozaszkolnej p. Piotrowski.

### ODEON Dziś premiera!!!

9 aktów w jednym programie.  
-Śmiech i Humor!-

## HAROLD LLOYD

najlepszy komik Ameryki, popularnie znany pod przezwiskiem

# ON

ON w sanatorium.  
ON pragnie awansować.  
ON ofiara czapki.  
ON jako subjekt.  
ON nie zna granic w miłości.  
Perpetum mobile śmiechu.  
Fontanny wesołości.  
Dla młodzieży dozwolone.

Początek przedstawień o godz. 5 p. p.

W dniu 5 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie komisji na którym uchwalono zwrócić się do ogółu nauczycielstwa z wezwaniem urzędzenia dla uczniów klas starszych poranków literackich podług następującego programu: prelekcja, wygłaszanie utworów jednego z wielkich pisarzy, oraz w miarę możliwości inscenizacja odpowiednich utworów. Pierwsze takie poranki powinny być poświęcone uczczeniu H. Sienkiewicza i Wł. Syrokomli. Poza tem również urządzane należy poranki historyczne.

Na porankach dla młodzieży młodszych klas będą inscenizowane bajki.

Osoby ze świata pedagogicznego, pragnące zająć się organizacją poranków dla młodzieży szkolnej zgłaszać się zechcą po bliższe informacje do ławn. ośw. i kult. p. F. Kruczkowskiego, lub do kierown. oddz. oświaty pozaszkolnej p. Piotrowskiego.

### Tanio sprzedawać

może firma Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, gdyż zaopatrzyła skład swój przed podskoczeniem cen: Sukieneczki i palta dla dziewczynek, garnitunki dziecięce.

Towar coraz drożeje!

#### WŁADIMIR SOŁOWIÓW.

### Urodziny.

(Z książki: „Ja — mały i ja — duży”. Moskwa, 1923 r.)

Piotruś miał wczoraj urodziny. Było bardzo dużo gości. Winszowali mu wszyscy, a mamusia pozwoliła jeść cukierków, ile dusza zapagnieła.

Czekoladki z koniakiem — najlepsze — myśli sobie Piotruś.

Skorzystał z okazji, gdy mama była zajęta przyjmowaniem gości i złapał ze stołu całą garść czekoladek. Usiadł sobie w kątku i zjada.

Baronowa von Schnack nosi żalobę i tak pozwoliłaby jej wziąć, ile zechce jej dać czekoladek. Głupia! mama i tak pozwoliłaby jej i tak wziąć, ile zechce. Baronowa już jest przecie duża.

Piotruśowi się zdaje, że chłopiec, który stoi na przeciwko na ulicy przy latarni i zagląda w jasne okna bardzo się cieszy z powodu uroczystości jego urodzin.

— Dlaczego nie ma codziennie urodzin? Co to ludziom szkodzi? —

Niania nie spieszy ze spaniem. Można biegać po korytarzu i udawać zniebniełego dorożkarza. Tylko Sabcia — Jego siostrzyczka — nie chce być leniem. A jemu nie wypada.

Gości coraz więcej. Wysoki generał o kuli śmieje się głośno i całuje młodą panią, córkę baronowej, w szyję.

Piotruś nie lubi generałów. Jak im się mówi, że tatuś nie chce, żeby przychodzili do mamusi, kiedy tatuśa nie ma — to oni zaraz zaczynają krzyżeć i wymieniają rewolwery.

Piotruś patrzy na zegar. Coś tam tak puka — czas leci. Piotruś się boi, że nie starzeje czasu na jego urodziny. Zaraz wstanie jakaś pani i powie:

— No, proszę państwa już jest późno, Piotruś pewno chce spać, prawda Piotruś?

Cóż on ma wtedy odpowiedzieć?

Mamusia wogóle kazała mało mówić. Najlepiej uśmiechnąć się, zrobić sympatyczną minkę, żeby wszyscy mówili: „Ach, jaki to miły dzieciak!!!” — i już.

Piotruś usiadł sobie w kątku salonu i słuca —

Pani pułkownikowa pije wino i smutnie porusza głową.

— Tak... tak... pamiętam mój Michaś też był taki słodki... Kochane dziecko... Dlaczego Michaś nie przyszedł?... Byłby pewno dobrym koniem — myśli Piotruś.

— Wszystkie jego zabawki chowam, jak relikwie święte... — mówi dalej pani pułkownikowa — Mam jeszcze nawet jego fartuszek... A taki był ładny... nawet gdy leżał chory i dostał dziobaczą twarz... —

To Michaś był chory?... Piotruś chciałby go się zapytać, jak to jest, gdy się choruje?... Co trzeba zrobić?... Pewnie nie wolno nic mówić, a tylko dużo jeść... Im się więcej je, tem prędzej można wyzdrowieć... A on też kiedyś może być chory?... Jak się ustrzec

przed chorobą? Nie chce, nie chce chorować — myśli Piotruś.

— Do ostatniej chwili był przytomny... A kiedy umarł... —

Piotruś wyteżał słuch... A co to jest jak się umiera?... Piotruś jeszcze nigdy nie umierał! Ani razu!... Co się wtedy dzieje z człowiekiem? —

Zawołał Saba.

— Saba... Czyś ty już kiedy umarła?

Saba parsknęła śmiechem.

— Jeszcze nie, ale umrę!

— To ja chce też.

— Nie, ty nie umrzesz!

— To ja chce! Właśnie, że umrę!

— A ja ci mówię, że nie!

— To zobaczmy! —

Piotruś się zamysla. Pani pułkownikowa jest smutna, dlatego, że Michaś umarł. Piotruś nie chce, żeby jego mamusia tak samo kiwała brzydko głową i mówiła tak smutnie. Woli już żyć!

— Wiesz, Saba, namyśliłem się... Już nie umrę.

— A co?

— Będzie się bawił.

— Musisz umrzeć. Wszyscy umierają.

— Ale dzieci nie. Mama mówi, że dzieci muszą tylko słucać.

— Głupi jesteś. Nikt nie wie, kiedy umrze.

Piotruś z pewnością rozpfakałby się w tej chwili, gdyby nie salon — goście — czekoladki — i senność — — —

— Saba, a kto może zrobić, żeby ja nie umarł? —

— Pan Bóg.

— To my mu powiemy, żeby tym-

czasem imi umarł, a my mu damy znać, kiedy chcemy umrzeć... —

— Pan Bóg z tobą nie będzie chciał rozmawiać... —

— To tatuś mu powie.

Noc... —

Już po urodzinach. Piotruś zasnął w klatce i przeniesli go do łóżka.

Teraz nie może spać. Bola go plecy. Czoło troszkę pali.

Piotruś myśli, czy jutro będą urodziny, czy nie?

Żeby tylko nie umrzeć do jutra!

I Piotruś boi się. Najstraszniej w nocy. Można umrzeć i nikt nie zobaczy.

Tak strasznie!...

Piotruś płacze. Boli głowa. Nie może oddychać.

Żeby tylko doczekać jutra — nowych urodzin.

— Panie Boże, jutro znów moje urodziny, i muszę zobaczyć co robi Mru-czek, i kto będzie się bawił w konia z dorożką, Panie Boże!...

Piotruś we śnie mówi o jakimś Michaszu i Panu Bogu.

Niania sama słyszała.

Postano więc po lekarza.

Włożono mu termometr pod pachę: — 39,6... —

Mama już kiwa głową zupełnie tak samo, jak pułkownikowa — — —

Saba mówiła, że on ma szkarlatynę, ale to nieprawda, bo on sam leży w łóżku i trzyma w ręku tylko drewnianego pajaca... —

Tłum. B.F.

**DZIS PREMJERA!**

Początek o godzinie 5-ej.

**CASINO**

**DZIS PREMJERA!**

Początek o godzinie 5-ej.

Fascynujący dramat amerykański w 8 aktach, który był grany w New-Yorku od razu w 6-iu kinach przez 3 miesiące z rządu od 9-ej rano do 12-ej w nocy bez przerwy.

**„SZEIK”**

**Romantyczna przygoda paryżanki**

W rolach głównych: **Agnes Ayres**

najnowsza gwiazda ekranów ameryk. i ulubieniec pań najpiękniejszy mężczyzna Ameryki.

**Rudolf Valentino**

słynny twórca wszechświatowej sławy filmu p. t. „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”.

- Cz. I. Kaprys paryżanki
- Cz. II. Ryzykowna gra
- Cz. III. W niewoli
- Cz. IV. Przyjazd białego człowieka

- Cz. V. Walka dwóch dusz
- Cz. VI. Niebezpieczeństwo
- Cz. VII. Zasadzka
- Cz. VIII. Niespodziewany zwrot

Ilustracja muzyczna Orkiestry Kameralnej pod dyr. **L. KANTORA.**

6189

**Wiadomości bieżące.**

GRUDZIEŃ

**14**

PIĄTEK

Dzisiaj: Dyoskora  
Jutro: Walerj. Ireny

Wschód słońca g. 7.00  
Zachód o g. 3.40  
Wsch. księżycy 2.50  
Zachód o g. 3.25 pm.  
Długość dnia g. 8.30  
Ubytek dnia g. 8.20

**POWRÓT PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH Z MOSKWY.**

Delegacja przemysłowców łódzkich w osobach pp. Pawłowski, Brodacz, Liebermana i Zylberblata, która przed dwoma tygodniami udała się do Moskwy w celu nawiązania stosunków handlowych z Rosją oraz w celu zbadania możliwości eksportowych dla przemysłu łódzkiego, wczoraj w nocy powróciła do Łodzi.

**RADNI LICHTENSZTAJN I MILMAN PRZECIWKO WYDALENIU ICH Z RADY MIEJSKIEJ.**

W dniu wczorajszym radni Milman i Lichtensztajn złożyli w województwie rekturę przeciwko uchwale rady miejskiej, wykluczającej ich z grona radnych. (b)

**PODWYŻKA TARYFY W KOLEJACH DOJAZDOWYCH.**

Jak się dowiadujemy z dnem 15-go b.m. zostanie podwyższona taryfa przejazdowa na łódzkich elektrycznych kolejkach dojazdowych. Podwyżka ta wyniesie prawdopodobnie 75 procent.

**FERJE ŚWIATECZNE W WOJSKU**

W łódzkim okręgu korpusowym w związku z nadchodzącymi świątami władze zarządziły dwukrotne urlopy dla oficerów i szeregowych.

Pierwszy okres urlopów rozpoczyna się dniami 22 b. m. i trwa do 27 grudnia włącznie, zaś drugi od 29 grudnia do 3 stycznia włącznie.

W dni te urlopy wliczone zostały również i dni jazdy. Niezależnie od urlopu w dniach 24, 25 i 28 grudnia oraz w dniu 1 stycznia urzędowania niema. Według rozkazu ministra liczbą urlopów nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. szeregowych. Biletów kredytowane przysługują wojskowym w ramach przepisanych. b.

**UROCZYSTOŚĆ DEKOROWANIA ORDEREM „POLONIA RESTITUTAE”**

Dnia 14 grudnia r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali posiedzeń województwa, Zawadzka 11, uroczystość udekorowania orderem „Polonia Restituta” osób odznaczonych zamieszkałych w województwie łódzkim.

**REWIZJE W BANKACH.**

W ostatnim czasie komisariat min. skarbu do spraw dewizowych przeprowadził rewizje w następujących bankach i kantorach wymiany:

Łódzki Bank przemysłowy, Powszechny bank depozytowy, oddział w Łodzi, Bank depozytowy w Warszawie,

wie, oddział w Łodzi, Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w państwie polskim, Bank spółek niemieckich w Polsce, Bank polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi.

W kantorach wymiany: Samuela Wajnberga i Filipa Goldzembra.

Rezultaty rewizji na razie są trzymane w tajemnicy. p.

**MAKA ZDROŻAŁA.**

W związku z podwyższeniem kursu dolara podrożała mąka amerykańska. Cena jej doszła z 365,000 do 400,000 mkp. za klg. najlepszego gatunku. Jednocześnie podrożała pszenna mąka krajowa, która sprzedawana jest obecnie w hurcie po 5 milionów mkp. za pud, t. j. po 312,500 mkp. za klg. (cena poprzednia 295,000).

**OWOCOWY PASEK.**

O ile ceny na różne artykuły wzrastają wzgl. normalnie, o tyle ceny owoców, jakby pewne swej bezkarności, zdobywają się w niektórych okresach na „olimpijskie” skoki.

Jabłka, które parę dni temu kosztowały 100 tys. za klg. podrożały wskutek paskarskich machizacji od razu do 500 tys. za klg.

Referat walki z lichwą po zbadaniu cen u źródeł zakupu doszedł do wniosku, iż klg. jabłek deserowych w obecnym czasie nie powinien przekraczać 300 tys. marek i postanowił pociągnąć do odpowiedzialności za lichwę wszystkich handlujących tak na rynku jak i w sklepach, wyzyskujących konsumentów przez pobieranie wyższych od ustalonych cen. p.

**ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANN**

W środę, dnia 19 b. m. znany literat i feljetonista p. Henryk Zimmermann wygłosi w Sali Filharmonii odczyt p. t. „Głupcy społeczni i człowiek jutra”. Odczyt ten, jak i wszystkie odczyty tego popularnego prelegenta, wzbudził w mieście wielkie zainteresowanie.

**KONCERT—RAUT.**

W dniu 15 grudnia o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się w sali Tow. Miłośników muzyki (Grand-Hotel) koncert-raut, urządzony staraniem K. S. Concordia.

Ze względu na bardzo bogatą część koncertową oraz niezwykłą sympatię, jaką cieszy się K. S. Concordia w Łodzi, raut budzi wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego.

Święta Bożego narodzenia w szpitalach. Komisja gospodarcza wydziału zdrowotności publicznej na ostatnim posiedzeniu postanowiła, za przykładem lat ubiegłych w czasie świąt Bożego narodzenia wydawać w szpitalach miejskich polepszone jado. W tym celu komisja gospodarcza zezwoliła szpitalom na ubój świń własnego chowu.

Ceny rynkowe. Referat walki z lichwą ustalił na dzień dzisiejszy następujące ceny rynkowe: jaja mendel 850 tys., masło kilogram

**Echa skandalicznych ekscesów w radzie miejskiej.**

**Incydent r. Holenderski-Zubert na posiedzeniu komisji regulaminowo-prawnej.**

Onegdaj w lokalu rady miejskiej odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej, która obradowała nad sprawą napadu radnego Zuberta na r. Holenderskiego, podczas zajść w radzie miejskiej w dniu 29 listopada.

Na początku radny Stypulkowski postawił kwestię sposobu obradowania nad tą sprawą a właściwie czy r. Holenderski może być obecny na całym posiedzeniu, jak również i r. Zubert.

Komisja postanowiła, aby obaj zainteresowani byli obecni przy omawianiu tej sprawy aż do uściszenia nad orzeczeniem w tej sprawie.

Następnie zabrał głos r. Fajfer, który zapropomował, by tą sprawą odroczyć gdyż r. Zubert ma złożyć na posiedzeniu rady oświadczenie, które może zatarg zlikwidować.

W głosowaniu wniosek ten odrzucono.

Radny Rapalski wskazał, iż sprawę należy podzielić na 2 punkty, a mianowicie na sprawę osobistą r. Holenderskiego w stosunku do r. Zuberta, oraz oddzielenie fraktywca należy sprawę radnych, którzy brali udział w awanturach na owym sławatnym posiedzeniu rady.

Mówca wskazał, że nie tylko on i jego frakcja, ale i inne frakcje czują się obrażone, wobec czego wnoszą oskarżenie przeciwko radnemu Kurkowi i innym, którzy wyrzucali radnych „Bundu” ze sali.

Przewodniczący udzielił następnie głosu radnemu Holenderskiemu, który oświadczył, że r. Zubert nie przyszedł na posiedzenie, aczkolwiek jego koleżyny radni Fajfer i Pałkowski oświadczyli, iż znajdują się on w gmachu rady miejskiej. Wobec tego przewodniczący zarządził przerwę na 5 minut celem wezwania r. Zuberta.

Radny Zubert oświadczył, iż na posiedzeniu nie ma potrzeby zjawiać się, a właściwie nie jest przygotowany do obrony.

Po wznowieniu posiedzenia radny Holenderski dokładnie przedstawił przebieg zajścia, podczas którego został znieważony przez radnego Zuberta, gdy stał w obronie napadniętych radnych Lichtensztajna i Milmana. Uderzenie, jakie r. Holenderski otrzymał, było tak silne, iż zatoczył się on aż pod barjerę łoża prasowej.

Członkowie komisji zarzucili następnie r. Holenderskiemu pytania, przy czym okazało się, iż radny Zubert i towarzysze jego nie usiłowali nawet pogodzić się i przeprosić r. Holenderskiego, aby sprawę załatwić na drodze polubownej.

Radni Kuk i Klim oświadczyli, że gdy po awanturze, zwrócili się do r. Zuberta, aby przeprosił r. Holenderskiego, p. Zubert odpowiedział, iż żyda przepraszać nie będzie.

Po tych wyjaśnieniach przewodniczący zaproponował odłożenia sprawy do wtorku z powodu nieobecności r. Zuberta.

Radny Fajfer domagał się odroczenia całej sprawy do 10 stycznia z powodu świąt.

W głosowaniu wniosek r. Fajfery upadł i sprawę odroczone do wtorku.

Przyjęto wniosek radnego Rapalskiego, by całe zajście podzielić na 2 części i wezwać jako świadków radnych Andrzejaka, Staniewskiego i Filbusza, oraz tych radnych, którzy przyczynili się awanturami do obniżenia godności rady miejskiej.

Również na wniosek r. Holenderskiego postanowiono wezwać jako świadków radnych Gfassa i Zajdlera.

1.800.000, mleko litr 150 tys., śmietana litr 700 tys., twaróg litr 400 tys., ser prasowany klg. 400 tys., ziemniaki 25 klg. 600 tys., w detalu 1 klg. 30 tys., marchew kilogram 300 tys., buraki klg. 30 tys., kalarepa 1 sztuka 35 tys., pietruszka 1 klg. 150 tys., kapusta pud 300 tys., 1 klg. 20 tys., cebula klg. 50 tys., jabłka deserowe klg. 300 tys., kompotowe 200 tys., gruszkki klg. 300 tys. p.

Podwyższenie opłat za czynność urzędu miar i wag. Z dnem onegdajszym weszło w życie nowe rozporządzenie o podwyższeniu opłat za czynności w urzędach miar.

Wszelkie stawki podwyższone zostały od 40 do 100 razy. b.

Zebrań sprawozdawcze pracowników biurowych. Dzisiaj, dnia 14-go grudnia o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia handlowców polskich (Piotrkowska 108) zebranie do

legatów pracowniczych, na którym międzyzwiązkowa komisja pracowników złoży sprawozdanie z przebiegu i wyników konferencji ze związkiem przemysłu włókienniczego w sprawie cennika płac minimalnych.

Kapliczka w zbiorni miejskiej. Komisja gospodarcza wydziału zdrowotności publicznej postanowiła wystąpić do magistratu z prośbą o urządzenie kapliczki w zbiorni miejskiego szpitala zapasowego przy ul. Zakajnej nr. 41. Na dzień 21 grudnia projektowane jest poświęcenie kapliczki.

**CZYTAJ CIE**  
**„EXPRESS WIECZORNY”**

W dniu 13 grudnia r. b. zmarł po ciężkich cierpieniach

B. P.

# WILHELM GLASER

Członek Zarządu Spółki naszej.

W zmarłym tracimy niepospolicie uzdolnionego pracownika, który swą wiedzą i niezmierną pracą przyczynił się w znacznej mierze do rozwoju naszego przedsiębiorstwa.

Pamięć o nim w sercach naszych nigdy nie zgaśnie.

ZARZĄD

Fabryki Wyrobów Wełnianych  
**KAROLA EISERTA**  
Sp. Akc.

6176

W dniu 13 grudnia r. b. po ciężkich cierpieniach zgał

B. P.

# WILHELM GLASER

W przedwcześnie zmarłym tracimy szczerze oddanego kolegę o wysoce prawym charakterze, który szlachetnym postępowaniem swoim był nam zawsze wzorem. Pamięć o Nim zachowamy w sercach naszych z największą czcią.

Cześć Jego popiołom!

WSPÓLPRACOWNICY

Fabryki Wyrobów Wełnianych  
**KAROLA EISERTA**  
Sp. Akc.

6177

## Umarłemu — kadzidło, drożyznie — cennik,

Komisariat rządu na m. Łódź (rezerwa walki z lichwą) wydał następujące zarządzenie:

Wszyscy posiadacze składów, sklepów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedających przedmiotów powszechnego użytku obowiązani są wywiesić cenniki na wszelkie bez wyjątku przedmioty przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na odpowiednich przedmiotach.

2) cenniki winny być umieszczone na miejscu widocznym i dostępnym dla nabywcy i zawierać nazwisko posiadacza przedsiębiorstwa oraz datę sporządzenia cennika.

3) ceny ujawnione na przedmioty winny być zgodne z cenami istotnie pobieżnymi.

Cenniki winny być drukowane albo wyraźnie wypisane atramentem, a ceny

podane w walucie obowiązującej. W cennikach należy unikać określeń cen „pod — do”.

Od obowiązku ujawnienia cen na towarach zwolnieni są jedynie przemysłowcy sprzedający hurtowo towary własnego wyrobu.

Na straganach (ruchomych) winny być ujawnione cenniki z adresem właściciela, zawierającego spis artykułów posiadanych na straganach.

Restauratorzy winni poza obowiązkiem wywieszenia cennika w każdej ubikacji przedsiębiorstwa, umieszczać ceny na zakąskach, oraz ujawniać ceny w każdorazowej karcie obiadowej i wieczorowej zgodnie z cenami ujawnionymi w cennikach.

Przekroczenia karane będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 200 tysięcy marek.

Ujawnianiu cen podlega: cienie-

## Nad czym obradowały komisje miejskie.

W środę, dnia 12 bm., odbyły się posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej i do spraw ogólnych. Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała szereg wniosków magistratu, które następnie znalazły się na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia rady miejskiej. Na wokandzie obrad komisji do spraw ogólnych znalazła się prośba komitetu szpitala „Kochanówka” o udzielenie mu

30,000 cegieł z zapasów miejskich. Sprawa tę postanowiono przekazać do zaopiniowania komisji skarbowo-budżetowej. Dla załatwienia spraw: zaopatrzenia w mieszkaniu ludności nieurzędniczej oraz wprowadzenia zmian do przepisów o otwieraniu i zamykaniu sklepów i zakładów przemysłowych w m. Łodzi — będzie zwołane specjalne posiedzenie.

## OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. **MARYLI GRALAKÓWNY** składa mk. 1.000.000 — na „Ognisko” Harry Szpreiregen, Gotówkę można odebrać w admin. nin. pisma.

Nie jedz owoców nieobrobionych  
Tyfus w mieście

## Walka z tyfusem brzuszny w szkołach.

W środę, dnia 12 bm. z inicjatywy inspektora sanitarnego miasta Łodzi, dr. A. Starzyńskiego, odbyła się w wydziale oświaty i kultury konferencja lekarzy szkolnych, na której rozpatrywana była sprawa prowadzenia w szkołach walki z epidemią tyfusu brzuszego. Konferencji przewodniczył naczelny lekarz szkolny dr. Gutentag. Jako referent wystąpił dr. A. Starzyński, który przedstawił dane, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy 42 — 50 procent zachorowań na tyfus brzuszny przypada na dzieci, z tego trzy czwarte na dzieci w wieku szkolnym. — wskazał, iż wobec tego należy przedsięwziąć odpowiednie środki zapobiegawcze w szkołach.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos: dr. dr. Gutentag, Mikla-

szewski, Misjon, Małowist. W konkluzji uchwalono przeprowadzić w najbliższym czasie w szkołach szczepienia ochronne pod postacią pastylek i pigułek. Szczepieniu podlegać będą przede wszystkim te szkoły, w których zaszły wypadki zachorowań na tyfus brzuszny. W najbliższych dniach zaszczerpionych zostanie około 10,000 wychowanków szkół.

Szczepienie antytyfuszowe wśród ludności. W celu skutecznej walki z panującą epidemią tyfusu brzuszego, dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej w bieżącym tygodniu dokonywa szczepień ochronnych wszystkich mieszkańców domów przy ul. Zawiszy 15 (Bałuty), Brzezińskiej 78, Pomorskiej 125, Pańskiej 7, Lelewela 30 i Łącznej nr. 29.

## Stara piosenka o nowych motywach.

Wczoraj w lokalu referatu walki z lichwą odbyła się konferencja z przedstawicielami związku żydowskiego hurtowników, handlarzy bydła w sprawie podwyższenia cen mięsa wołowego.

Opierając się na notowania giełdy poznańskiej, iż 1 kg. żywej wagi kosztuje 480 tys. mk., ustalono następujące ceny na wołowinę: pierwszy gatunek kosztuje milion 138 tys., normalne 950 tys. mk. za kłło w hurcie, drugi gatunek kosztuje milion 35 tys. mk. kosztowne i 855 tys. mk. normalne. W detalu kosztowne pierwszego gat. kosztuje 1.260.000 mk. a normalne 1.700.000 mk., drugi gat. kosztowne — 1.144.000 mk., ko-  
zowne 962 tys. mk. b.

Wczoraj delegacja rzeźników zwróciła się do referatu walki z lichwą w sprawie podwyższenia cen wieprzowiny i wędlin.

Po dyskusji kierownik referatu przyjął do wiadomości następujące ceny: wieprzowina milion mk., schab i baleron — milion 200 tys. mk., a słonina 1.500.000 mk.

Referat walki z lichwą nie uwzględnił podwyższenia cen na wyroby masarskie i wędliny. b.

**WYPRZEDAŻ PORCELANY**  
— PIOTRKOWSKA 83. —

## Kasa Chorych m. Łodzi

zawiadamia niniejszem, że na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie № 1493/23 zaprowadzona została z ważnością od dnia 1-go grudnia 1923 roku dla obliczeń miesięcznych i od dnia 7 grudnia tegoż roku dla obliczeń tygodniowych nowa skala płac ustawowych z placą dzienną 5.000.000 mk. jako najwyższą grupą zarobkową.

Odpowiadające nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych otrzymać można w centrali Kasy Chorych, ul. Wólczajska 225.

### Kasa Chorych m. Łodzi.

(→) Inż. L. Szuster  
p. o. Dyrektor.

(→) Dr. Ed. Glebartowski  
Komisarz.

6180

## Prawo i życie.

### Echa nadużyć w sklepie miejskim.

18 września 1920 r. p. Feifer, kierownik komitetu rozdziału chleba i maki zawiadomił magistrat, że kierownik działu detalicznej sprzedaży Kifaczyński złożył mu raport, że kontroler sklepu przy ul. Zawadzkiej nr. 17 Eugeniusz Gradowski został zawieszony w czynnościach służbowych za popełnione nadużycia, prosząc jednocześnie o udzielenie mu dymisji i skierowanie sprawy na drogę właściwą.

Decyzją z dnia 22 tegoż miesiąca prezydent Rzewski zwolnił Gradowskiego ze stanowiska za popełnione nadużycia, a gdy oddział prawny orzekł, że sprawa należy skierować do sądu, prezydent Rzewski skierował sprawę do prokuratury.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed kradkami sądowemi.

Przewodniczył rozprawom sędzia

Iliniacz, w asystencji sędziów Maskwy i Jarzebskiego.

Oskarżony Gradowski nie przyznał się do winy zaznaczając, iż miał prawo brać chleb i brał po 2—3 chleby tygodniowo, za które płacił.

Berta Pedro — Kasjerka zeznała, że G. za chleb do kasy nie wpłacał. Nakle jarka Balcerak stwierdziła, że G. pobierał od konsumentów karty na 4 funty, a wydawał chleb na trzy.

B. prezydent Aleksy Rzewski potwierdza w zupełności oskarżenie.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Fajt, popierając oskarżenie w całej zupełności wnosi o surowy wymiar kary dla podsądnego.

Sąd po naradzie skazał Gradowskiego uznając go winnym systematycznego przywłaszczenia chleba na 3 miesiące więzienia, a na zasadzie amnestji karę darował.

### STREJK KAMASZNIKÓW.

W poniedziałek odbyło się ogólne zebranie kamaszników, na którym po dłuższej dyskusji postanowiono zażądać podwyżki płac w ten sposób, aby pracownik pierwszej kategorii zarabiał 4 miliony mk. dziennie, a w każdej następny o milion mk. więcej, a dla uczni 300 proc. podwyżki.

Zadania te przesłano majstrom, z terminem odpowiedzi do środy. Ponieważ do tego czasu odpowiedzi nie otrzymano w dniu wczorajszym pracownicy rozpoczęli bezrobocie. b.

### AKADEMJA KU CZCI Ś. P. PREZYDENTA GABRYELA NARUTOWICZA.

W niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wielka akademja p. t. „W rocznicę zamordowania pierwszego prezydenta ś. p. Gabryela Narutowicza“.

Komitet, wyłoniony z szeregu miejscowych organizacji, zyskał dla akademji pierwszorzędna siłę krasomówczą w osobie mecenasa Franciszka Paschałskiego, b. przest. rodziny ś. p. prezydenta w procesie Eligjusza Niewiadomskiego, jak również cały szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, jak senator Siedlecki, poseł wie Putek i Miedzinski, oraz prezes rady miejskiej dr. Bolesław Fichna.

Akademje urozmaica część artystyczna w wykonaniu pp. Ireny Solskiej-Grosserowej, Haliny Starckiej i Władysława Krasnowieckiego.

### Kronika policyjna.

#### HANDLARZ JEDNOMARKÓWEK POD KLUCZEM.

Wiedź o zakupywaniu przez oryginalnych handlarzy jednomarkówek polskich dla nieznanych celów pobudziła widocznie Abrama Lesmana, Aleksandryjska 19, do wystawienia na stra-

żeniu odpowiedniej porcji jednomarkówek z ceną sprzedawczą po 5 tysięcy marek za sztukę.

Polcja nie uwzględniając zajmowanie się handlem tego rodzaju artykułu skonflikowała wielką ilość jednomarkówek i po spisaniu protokołu skierowała Lesmana do urzędu śledczego.

## Wyjaśnienie.

W związku z tendencyjnymi notatkami, jakie pojawiły się w prasie w sprawie firmy „Prywin i Finkiel“ stwierdzamy, co następuje:

W myśl przepisów o podatku obrotowym władze skarbowe mają prawo lustracji ksiąg handlowych. Podczas bytności Komisji w firmie „Prywin i Finkiel“, p. Prywin na wstępie zazaczył, że z powodu nawału pracy i obłożnej choroby buchaltera, księgi nie są doprowadzone do dnia lustracji, przedstawił wszystkie prowizoryczne zapiski i notatki kasowe, które miały służyć za podstawę do księgowania. Komisja wyraziła swe uznanie za lojalne postępowanie i dała firmie następnie 20-dniowy termin na uporządkowanie ksiąg.

Informacje na ten temat były rozpowszechniane przez ludzi złej woli, a zwłaszcza przez tych, którym zależało na szkodzieniu opinji firmy.

Decyzji sądu w tej sprawie oczekujemy z zupełnym spokojem. 6168

— FIRMA —

„Prywin i Finkiel“.

## NAJPRAKTYCZNIJSZY Podarunek Gwiazdkowy

to ładny, modny

### GARNITUR

### bielizny damskiej

z opalu, batystu, nansuku lub madapolamu. Pojedyncze koszule nocne, dzienne, pantafony, nocne kaffaniki, staniczki i halki — kombinason strojne w wielkim wyborze. Chusteczki do nosa damskie ozdobne i męskie. Powleczenia pościelowe haftowane i przybrane. Koldry puchowe i watawe różnego rodzaju gatunku. Najlepsze wykończenie. Bogaty wybór fartuchów i sukienek dziecięcych.

Spec. Magazyn bielizny wyprawowej

## W. KNAPP

Nawrot 7. — Tel. 26—05.

— WŁASNA WYTWÓRNA. —



## Samochód Ciężarowy

Systemu Stoewer 3 tonowy 35 P. S. tańcuchowy, w dobrym stanie, do sprzedania. — Wdzewska Manufaktura — Tow. Akc. Cegielniano № 20. —

## Czcionki

stare i zużyte

kupujemy w każdej ilości.

Zgłoszenia do administracji dziennika „REPUBLIKA“

## 2 1/2 miljarda

marek wniosę do dobrze prosperującego interesu jako czynny udziałowiec. Oferty do „Republiki“ pod „Czynny“.

6089—2

### Brylanty

złoto, srebro, zegarki, perle, dywany, futra, stare zęby

kupuję placąc najwyższe ceny.

N. Warszawski

Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

### Udziałowiec poszukiwany

z kapitałem od 2 do 5 miliardów do znajdującej się od 3-4 lat w ruchu tkalni ręcznej wyrobów fantazyjnych (19 szagotowych warsztatów oraz pomocnicze mechaniczne) celem powiększenia kapitału na fabrykację nowych artykułów. Zgłoszenia: Roman i Knoch, Rozwadowska 13 — Ikańka. 6079

# Panu Wojewódzkiemu wystarcza chłopski rozum.

**Magistrat otrzymał prowizorium budżetowe.  
Rada miejska o strejku urzędników komunalnych.  
Radny Nowacki stabilizował się jako wesolek rady.**

## WRAŻENIA OGÓLNE.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej ostatnie przed świętami, odbyło się pod znakiem zatargu z pracownikami miejskimi.

To też pierwsza część posiedzenia nie obfitowała prawie wcale w momenta ciekawe.

Charakterystyczny epizod wydarzył się po przyjęciu prowizorium budżetowego. Wśród ciszy panującej na sali padł donośny okrzyk, scharakteryzowany przez radnego Rapalskiego określeniem: „Galerja ma głos!” co wywołało następującą replikę p. Fichna: „Nie te czasy, gdy galerja miała głos, już się skończyły. Galerja niema głosu...”

Naogół jednak całe prawie posiedzenie przeszło w idyllicznym spokoju, a nawet bardzo mętne oświadczenie p. Cynarskiego nie wywołało żywszej dyskusji.

Dopiero przy wniosku nagłym radnego Kałużyńskiego w sprawie zatargu z pracownikami miejskimi wybuchła burza, której opanować nie potrafił przewodniczący w tym czasie p. Garliński. Dowiódł on i tym razem, że zasady parlamentaryzmu są dlań niezbadaną tajemnicą. To też radny Rapalski pouczał go niejednokrotnie, co czynić należy.

Dopiero po objęciu przewodnictwa przez dr. Fichnę usmierzyl się nieco gorączkowy nastrój, co nie przeszkodziło jednak opozycji poddać drugoczącej krytyce taktykę magistratu w stosunku do urzędników miejskich.

Na posiedzeniu wczorajszym miał być również rozpatrzony nagły wniosek „Bundu” w sprawie reasumpcji uchwały relegowania radnych Milmana i Lichtensztajna z grona członków rady.

Z powodu braku dostatecznej ilości podpisów, wniosek ten podpisany przez P. P. S., „Bund”, N. P. R., Poalej-Sjon i frakcje żydowskie rozpatrywany będzie dopiero na następnym posiedzeniu.

M. K.

Posiedzenie otworzył o godz. 8.20 przewodniczący Fichna, w nieobecności prezydium magistratu, którego dwaj członkowie, prez. Cynarski i wice-prez. Wojewódzki, konferowali w kancelarii rady z zarządami związków pracowników komunalnych w sprawie zapowiedzianego na dziś strejku pracowników miejskich.

## TAJEMNICA PROTOKUŁÓW POSIEDZENIA.

Radny Szwałg: Protokół przedostatniego posiedzenia rady miejskiej nosi charakter stronniczy i tendencyjny. Dotychczas protokoły zawierały jedynie uchwały, bez ich subiektywnej interpretacji.

Omawiany jednak protokół zawiera nader tendencyjną interpretację postępowania radnych i prezydium oraz uchwał powziętych przez radę.

Obok tego znajdujemy w nim nieścisłości i stronnicze traktowanie poszczególnych frakcji tak np. zaznaczone jest, że frakcje N. P. R., Ch.-D. i N. Z. L. opuściły salę w czasie oświadczenia radnego Milmana, natomiast nie jest zaznaczone, iż w czasie obrad nad wnioskiem, domagającym się relegowania z rady miejskiej radnych Milmana i Lichtensztajna, frakcje lewicowe opuściły salę.

Wobec tego wnoszę o zmianę tych ustępów protokołu.

P. Fichna: Sprawa ta zostaje przez kazana prezydium powyższego posiedzenia, które jest jedynie kompetentne do załatwienia tej sprawy.

Następnie zgłoszona została interpełacja r. Holenderskiego w sprawie grożącego strejku urzędników komunalnych.

## OŚWIADCZENIE RAD. ZUBERTA.

Dyrektor kancelarii rady odczytuje oświadczenie r. Zuberta w sprawie incydentu wywołanego przezeń, na posiedzeniu w dniu 29 listopada.

W oświadczeniu tym r. Zubert zaznacza, że wobec tego, iż „podobno” znie-ważył on r. Holenderskiego, obrażając tym radę przeprasza ją.

R. Rapalski: Oświadczenie to jest dla mnie niezrozumiałe... Albo r. Zubert poczuwa się do winy, albo nie... Jeżeli znie-ważył on tylko r. „podobno” Holenderskiego, to przepraszenie to jest niezrozumiałe.

P. Fichna: Sprawa ta została wy-czerpana oświadczeniem r. Zuberta i ni-komu nie przysługuje prawo do kome-ntowania tego oświadczenia.

R. Holenderski: Wobec, że r. Zubert w oświadczeniu swem nie udzielił mi satysfakcji, nie uważam incydentu tego za zlikwidowany.

Między komunikatami znalazła się również petycja p. Cynarskiego o udzie-łeniu mu dwutygodniowego urlopu zdrowotnego.

## KOMISJA SKARBOWO-BUDŻETOWA NIE UFA MAGISTRATOWI.

Sprawę udzielenia magistratowi prowizorium budżetowego na rok 1924 referuje r. Fiedler.

Z referatu tego wynika, że magistrat zażądał prowizorium budżetowego na pierwsze trzy miesiące roku administracyjnego w wysokości 800 miliardów marek miesięcznie z prawem przekroczenia tej sumy według wskaźnika komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania.

Komisja skarbowo-budżetowa postanowiła udzielić magistratowi prowizorium budżetowego tylko na przeciąg miesiąca stycznia, obcinając przytem sumę prowizorium do 250 miliardów.

Przed przystąpieniem do głosowania r. Rapalski, imieniem frakcji P. P. S., Holenderski, imieniem Poalej-Cyjon, r. Klim, Niemieckiej partii pracy i r. Szwałg, składają oświadczenie, iż nie mając zaufania do obecnego składu magistratu, będą głosować przeciwko udzieleniu mu prowizorium budżetowego.

Prowizorium zgodnie wnioskiem komisji skarbowo-budżetowej zostało przyjęte głosami Ch.-D. Koła narodowe-go, N. P. R.-u i konserwatywnych frakcji żydowskich.

## MAGISTRAT BĘDZIE NADAL WYSTAWIAŁ WEKSELE.

Następnie przyjęto również wniosek komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie dalszego upoważnienia magistratu do wydania wydziałowi handlowemu śodatkowego zezwolenia na wystawianie krótkoterminowych weksli na sumę 2 miliardów mk. Na porządku dziennym znalazły się sprawy szkolne i oświatowe, które szybko i bez dłuższej dyskusji zostały uchwalone.

Przyjęto mianowicie wniosek w sprawie podwyższenia wysokości dodatku za kierownictwo w szkołach powszechnych oraz przyznano nauczycielom miejskich szkół pomocniczych dodatek specjalny, równego skrotnemu dodatkowi normalnemu, który to dodatek wyniesie dla nauczyciela jednej z 4-ch szkół pomocniczych za gruzdzien 15.592.00, a dla kierownika tej szkoły — około 22 milionów.

## SUBSYDJUM DLA INSTYTUTU NAUCZYCIELSKIEGO.

Przyznano również zarządowi instytutu nauczycielskiego stałą subwencję w wysokości 40 milionów na pokrycie kosztów prowadzenia kursów dokształcających dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Następnie przyjęto cały szereg wniosków magistratu, a mianowicie utrzymanie poboru na rzecz miasta dodatku od paszportów zagranicznych, podwyższenia opłat pobieranych przez urząd rozjemczy dla spraw najmu.

## MAGISTRAT CHCE... ALE NIE MA PIENIEDZY.

Po przyjęciu tych wszystkich wniosków zabrał głos w sprawie zatargu z pracownikami miejskimi p. prezydent Cynarski.

Prezydent stwierdził, że wydatki na pensje dla pracowników wynoszą na dzień 1 grudnia 94 miliony, a obecnie doliczając następną podwyżkę oraz 40 proc. dodatku jako rata 13-ej pensji — suma ta wyniesie około 192 miliardów. Zatarg jednakże nie wywołany został stanowiskiem magistratu, gdyż magistrat lojalnie chciał swe obietnice wypełnić tak, że powinni byli pracownicy otrzymać w terminie 1—5 za I połowę ubiegłego miesiąca, a następnie między 6—10 za drugą połowę.

Sytuacja finansowa nie zezwoliła miastu na punktualne uszczerzenie się ze swych zobowiązań, gdyż pewne źródła finansowe nie dopisały.

Dlatego trzeba było wypłacić w dwóch ratach, a mianowicie pierwszą ratę w terminie 3—7 grudnia.

Nie zważając na wysiłki magistratu zakomunikował pracownicy, że w dniu 14 przystępują do strejku włoskiego.

Cały więc przebieg pertraktacji, pod czas których przedstawiciele magistratu wskazywali na to, że strejk taki podderwie zaufanie do magistratu, że wiceprezydent Groszkowski udał się do Warszawy celem omówienia sprawy finansów miejskich z przedstawicielami rza-

du — wszystko to świadczyć mogło jedynie o tem, że strejk ten musiał mieć cel inny, cel uboczny (!?).

Zaznaczyć należy również, że 4 grupy otrzymały już pensję, a do poniedziałku 17 b. m. otrzymają wszyscy pracownicy swe pensje.

## WNIOSEK NAGLY P. P. S.

Wniosek nagły w sprawie zatargu z pracownikami miejskimi uzasadniał r. Kałużyński. Stwierdził on, że pensje pracowników w ciągu roku obniżyły się trzykrotnie i pracownicy znaleźli się w niedzy, co bynajmniej nie zmieniło stanowiska magistratu.

Z drugiej strony niesłusznie postąpił magistrat o cele uboczne, bo nie są winni urzędnicy temu co nastąpiło o ile magistrat chce swe finansy reperować w ten sposób, że nie wypłaca pracownikom pensji.

Słuszne są również i pozostałe żądania uregulowania sprawy pragmatyki służbowej oraz sprawa redukcji, która winna się odbywać tylko w porozumieniu ze związkami.

Wobec tego zatarg ten winien być jaknajszybciej zlikwidowany i w tym kierunku powinna rada miejska podjąć zasadnicze uchwały.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, która miała przebieg bardzo gorący. Przedstawiciele opozycji radni: Rapalski, Danilewicz i Szwałg ostro krytykowali taktykę magistratu.

R. Rapalski stwierdził, że związki pracowników stają się niewygodne dla magistratu, wobec czego stosuje on system represji i redukcji.

Wdyskusji zabrał również głos wiceprezydent Wojewódzki, który starał się obalić czynione magistratowi zarzuty.

Po dyskusji rada odrzuciła wniosek r. Kałużyńskiego, przechodząc nad tą sprawą do porządku dziennego.

Przyjęto wniosek nagły rad. Nowackiego w sprawie utworzenia komisji oszczędnościowej, poczem posiedzenie zamknięto.

M. K.

## Z ROSJI.

### Koncesje sowieckie dla towarzystw zagranicznych.

PAT. — MOSKWA, 13-go grudnia. — Rząd SSSR. aprobował koncesję dla towarzystwa akcyjnego włosko-belgijskiego na dokonywanie poszukiwań i eksploatację ropy w okręgu Sygnach, Step, Chirach. Koncesja upoważnia towarzystwo do dokonywania poszukiwań przez trzy lata oraz do eksploatacji terenów przez lat 30, w którym to okresie rząd SSSR. może koncesję odkupić.

Koncesjonariusz dostarczy tytułowi dopłaty rządowi część wydobywanej ropy, korzysta z prawa eksploatacji ropy, jest jednak obowiązany do przestrzegania wszystkich ustaw sowieckich o ropy i podatków, wreszcie obowiązany do uruchomienia w jak najlepszym stopniu wszystkich maszyn i narzędzi, które po wygaśnięciu koncesji przechodzą automatycznie na własność SSSR.

### Zamęt kalendarzowy.

W cerkwi rosyjskiej powstało nowe zamieszanie, tym razem kalendarzowe. Patriarcha Tichon z dniem 15-ym października wprowadził nowy styl kalendarzowy, ale już w pierwszej połowie listopada rozporządzenie to cofnął i wprowadził z powrotem stary styl Juljański.

Dzieje tej reformy są takie: Przed kilku miesiącami kongres wszechprawosławny w Konstantynopolu pod przewodnictwem patriarchy Metecjusza, zdecydował wprowadzić w cerkwi nowy styl kalendarzowy, ściślejszy nieco od gregoriańskiego, ale różnica rędzy tym sposobem obliczania czasu, a kalendarzem obowią-

zującym w kościele katolickim byłaby wadliwa dopiero po kilkunastu latach. Poinformowany o tej uchwale konstantynopolitańskiej przez władze sowieckie patri- Tichon zarządził wprowadzenie owego kalendarza w Rosji.

Jednakże uchwały kongresu napotkały na opór innych patriarchów wschodnich oraz hierarchów rosyjskich na emigracji. Synod patriarszy w Konstantynopolu zapytał przeto Tichona czemu się kierował skuteczniając reformę. Wobec tego patriarchy moskiewski uznał za konieczne odwołanie swego rozporządzenia.

### WYDALENIE DELEGACJI WŁOSKIEJ Z MOSKWY.

A. W. — MOSKWA, 13 grudnia. — Grupa przemysłowców włoskich, która przybyła do Moskwy celem nawiązania stosunków handlowych z Rosją, otrzymała rozkaz opuszczenia Moskwy w ciągu

24 godzin. Fakt ten zbiegł się z przemówieniem Mussoliniego o zamknięciu włoskiego wejścia w normalne stosunki z Sowietami.



## Dyskonto i manufaktura.

Od czego zależy stopa dyskonta prywatnego. — Wpływ waluty. — Dyskonterzy zawodowi i prywatni, zazwyczaj manufakturzyści. — Zmniejszenie się operacji dyskontowych. — Stopa 15 do 17 pro mille. — Za 100 chcą płacić 35, nie zważając na termin weksla. — Dyskonto przy pomocy zakupu i sprzedaży akcji. — Dolar 5,100.000. — Dewizy i bony serji C. — Ożywienie na rynku manufakturowym.

Dyskonto prywatne, gdyż ono przede wszystkim musi być wzięte pod uwagę przy omawianiu warunków handlu manufaktury, zależne jest od dwóch czynników. Jednym z nich jest rozmach dyskontowy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, drugim — tendencja walut wysokocennych. Polityka dyskontowa P. K. K. P. wpływa przedewszystkiem na umówienie się warunków sprzedaży ze strony fabryk oraz w pewnej mierze na dyskonto bankowe. Na ukształtowanie się warunków prywatnego dyskonta nie ma absolutnie żadnego wpływu. Natomiast czynnik drugi — waluta, posiada pierwszorzędne znaczenie.

Jasnym jest, iż operacje prywatnych dyskonterów przybierają szersze rozmiary w okresach małych różnic kursowych. Najbardziej wtedy powstaje atmosfera, sprzyjająca tego rodzaju operacjom. Nadzieja pomnożenia na tej drodze kapitału, jest oparta na przypuszczeniach, iż suma pobranych procentów będzie większa, aniżeli przypuszczalny spadek waluty w tym okresie. Tak rozumują dyskonterzy, którzy prowadzą zasadniczo operacje jedynie finansowe. Przy odpowiedniej koniunkturze nabywają dolary, które wymieniają na marki i puszczają w obrót dyskontowy, skoro kurs ich ostatkowo się. Ci są najbardziej dla prywatnego rynku dyskontowego.

Dość do innej grupy dyskonterów należą wteści i mali manufakturzyści. Wiadomym jest, iż przy pokrywaniu się wekslami obliczany bywa w godzinach porannych kurs dolara z dnia poprzedniego. Skoro wielki hurtownik wnioskuje z tendencji dolara na przedgieldzie, iż zamknięcie będzie wyższe, aniżeli dnia poprzedniego, mając niewystarczający portfel stara się go uzupełnić, by sytuację tę wykorzystać u fabrykanta. Wtedy są do konywane poważniejsze operacje dyskontowe, posiadają one jednak charakter transakcji, niecierpiącej zwłoki.

Mniejsi manufakturzyści występują w roli dyskonterów wtedy, gdy zakupy za całkowitem lub częściowym pokryciem wekslowem są korzystniejsze, aniżeli zakupy gotówkowe. Kupcy stale stosunkowo

o wiele lepiej od hurtowników zaopatrzeni są w gotówkę, gdyż codzienny targ jest stałym źródłem jej dopływu.

Oto zasadnicze typy dyskonterów prywatnych na łódzkim bruku. Zgodzić się jednak trzeba na to, iż wymienieni na pierwszym miejscu są miarodajni dla stosunków prywatnego redyskonta.

W obecnej sytuacji dyskonto prywatne ustalo prawie w zupełności. Ryzyko jest zbyt wielkie. To też trudno określić stopę. Waha się ona od 15 do 17 a nawet więcej, pro mille dziennie. Dyskonterzy chętniej przyznają weksle dłuższe. Pragną bowiem oni doprowadzić do tego, by suma dyskontowa utrzymywała się w granicach około 35 proc. sumy wekslowej. W tym też stosunku regulują stopę procentową. Jest to wprawdzie mało uzasadnione, tem nie mniej praktyka postępuje w ten sposób.

Ostatnio odbywają się ciekawe operacje dyskonta pośredniego. Pośrednicy dyskontowi nabywają za oddany im portfel akcje nisko notowane, zazwyczaj nie wprowadzone na giełdę. Następnie spieniężają akcje po kursie niższym by zdobyć potrzebną gotówkę. Oczywiście kurs akcji musi być odpowiednio dobrany, aby operacje te wytrzymały kalkulację.

Przejdźmy do waluty. Dolar w dalszym ciągu wykazuje niezwykle mocną tendencję. Płacono wczoraj 5,100,000, a nawet i więcej. Zda się, iż sytuacja na rynku walutowym wyjaśni się, skoro zostanie rozwiązana sprawa wykupu serji C bonów złotych. Skoro okaże się jaka ilość zostanie przedstawiona do realizacji, a jaka do zamiany, jasnym będzie, w jakim stopniu prasy drukarskie będą musiały być na ten cel zaabsorbowane.

Rynek manufakturowy nie wykazuje poważniejszych zmian. Warunki pokrycia pozostały mniej więcej te same. Możliwym jest, iż przy dalszym trwaniu spadku marżi uprzedzenia w kierunku wystawiania weksli ustana i wielkie koło obrotu manufakturowego nabierze znowu większego pędu.

## Wiadomości gospodarcze.

### DORAŻNE ŚCIGANIE PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje: Min. skarbu opracowało projekt ustawy o postępowaniu dorażno-skarbowem. Ustawa przewiduje utworzenie specjalnych trybunałów, które trybem dorażnym ścigać będą wszelkie nadużycia skarbowe.

### ZRÓŻNICZKOWANA TARYFA TOWAROWA.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: W tych dniach ukaże się rozporządzenie ustanawiające nowe normy, obliczone

w jednostkach stałych, zróżniczkowane stosownie do potrzeb życia gospodarczego taryfy towarowej na kolejach.

### WALORYZACJA TARYFY POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: Rząd projektuje wprowadzenie waloryzacji taryfy pocztowo-telegraficznej. W konferencjach, które się toczą między ministrem skarbu, a ministrem poczt i telegrafów, omawiane są pierwsze zasady tej waloryzacji. O ile uzgodnienie poglądów na tych konferencjach nie napotka na większe trudności, a prace przygotowawcze będą mogły być do końca miesiąca przeprowadzone, być może, waloryzacja taryfy nastąpi już z Nowym Rokiem.

### TARYFA KOLEJOWA W JEDNOSTKACH STAŁYCH.

Warszawski koresp. „Republiki” telefonuje: Od 1-go stycznia wprowadza się obliczanie taryfy kolejowej w jednostkach stałych. Dnia 29 b. m. zostanie ogłoszony kurs franka złotego, według którego przeliczone będą wszystkie opłaty kolejowe. W stosunku do taryf, obowiązujących obecnie oznaczać to będzie po przeliczeniu na markę polskie podwyżkę o 100 do 125 procent. W dalszym ciągu taryfy kolejowe zmieniane będą zależnie od koniunktur na rynku walutowym w terminach dwutygodniowych.

### ZATWIERDZENIE NOWYCH EMISJI I STATUTÓW SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Opracowany swego czasu projekt w sprawie zatwierdzenia spółek akcyjnych i wydawania nowych emisji, jakoteż w sprawie udzielenia zezwoleń na rejestrowanie spółek akcyjnych, skierowany w celu uzgodnienia do min. skarbu, został już odpowiednio zaopiniowany. W projekcie tym walczy się, że przy wydawaniu akcji nowych emisji dawnym akcjonariuszom służy prawo pierwokupu z terminem conajmniej 30-dniowym. Gdyby atoli akcjonariusze z prawa tego terminu nie skorzystali, odpowiednia spółka ma obowiązek ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje dla dawnych akcjonariuszy lecz po podwójnej cenie emisyjnej, udzielejając w tym wypadku najmniej 15-dniowego terminu dla wykonania prawa pierwokupu. Po upływie tych dwóch terminów spółka, wedle opracowanego projektu, miałaby prawo na własną rękę po pozostałych akcjach dysponować. Zasadniczo spraw a pozabawienia akcjonariuszy prawa pierwokupu mogłaby nastąpić w wyjątkowych wypadkach ze względu na dobro spółki, jednak bez szkody dla akcjonariuszy.

### NOWE PLACÓWKI CHEMICZNE W ŁODZI.

Dowiadujemy się, że uruchomione zostało laboratorium chemiczne p. f. „Dental”. Laboratorium to ma być pierwsze w Polsce, które produkować będzie dla dentystów, platynowo-porcelanowe plombki p. n. „Reolit”, plombki cementowe „Silvin”, pastę do zębów p. n. „Deuso”, która jeszcze przed wojną została odznaczona nagrodą na higienicznych wystawach międzynarodowych oraz wszelkie inne preparaty, wchodzące w zakres dentystyki. Założycielem powyższej firmy laboratorium jest znany w naszym mieście lekarz-dentysta Roman Ritt.

### CENY ZŁOTA I SREBRA W P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaćca wczoraj za rubla złotego 2,062,000 mkp., za rubla srebrnego 1,369,800 mkp., za markę złotą 954,800 mkp., za srebrną 380,500 mkp., za złotą koronę austriacką 812,000 mkp., srebrną 317,700 mkp., za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 778,300 mkp., frank srebrny 317,700 mkp., za dolara złotego 4,009,000 mkp., srebrnego 1,830,900 mkp., za złoty funt szterl. 19,507,000, za szyling srebrny 398,000 mkp., za gram czystego złota 2,664,100, srebra 46,100 mkp.

### GIEŁDY

GOTÓWKA  
Dolary 4,450,000—  
CZEKI.  
N. Jork 4,450,000—  
Londyn 19,510,000—  
Paryż 237,000— 250,000  
Szwajcaria 775,500—  
Belgia 205,250— 176,000  
Praga 128,750—  
Wiedeń 53,40— 53,00  
Włochy 167,500—  
Bony złote 600,000— 820,000  
Millionówka 345,000— 305,000

### WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 13 grudnia.  
Dolary 5,150.  
Tendencja mocna.  
Cegielski 950.  
Chodorów 6,000.  
Cmjelów 1,400.  
Nafta 450.  
Nobel 990.  
Parowozy 520.  
Zieleniewski 19,500.  
Bank Małopolski 1,100.  
Bank Przem. Lwow. 525.  
Bank Sp. Zarob. 4,500.  
Unja 9,000.  
Starachowice 3,650.  
Lilpop 675.  
Suchedniów 3,500.  
Chybie 10,000.  
Kujawy 45.  
Tendencja utrzymana.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 13 grudnia. — Urzędowa. Notowano w milionach marek niemieckich.  
Marka polska 950.  
Belgia 191,520—192,40.  
Włochy 181,545—182,455.  
Anglja 18,254,250—18,345,750.  
Francja 223,440—224,560.  
Szwajcaria 730,170—735,830.  
Reszta pozycji jak w giełdzie z dnia 12 b. m.

PAT. — ZURYCH, 13 grudnia. — Notowania końcowe.  
Nowy Jork 572 i pół.  
Londyn 2506.  
Paryż 30,42.  
Praga 16,72 i pół.  
Wiedeń 0,0080 i trzy-dziesiąte.

### WIECZORNA POGIELDA ZURYCHSKA.

A. W. — ZURYCH, 13 grudnia. —  
Nowy Jork 5,74.  
Londyn 25,07 i pół.  
Paryż 30,50.

### Rutynowany sprzedawca

obeznany z klientelą branży streichgarnowej poszukiwany jest przez firmę: „M. Rzepkiewicz i L. Monczki” Pomorska 75—77. 6162

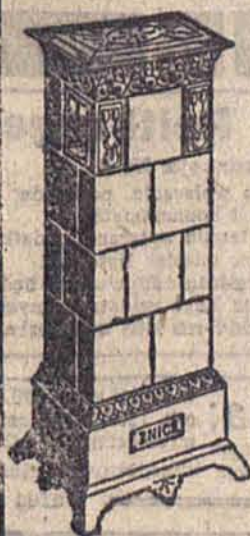
### Dr. med. J. IMICH ZAWADZKA 35.

Choroby uszu, nosa gardła i krtani. Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 w niedzielę i święta od 10—1.

### Pokój

### umeblowany

w śródmieściu do wynajęcia Of. do „Republiki” sub. „RP” 6028



### Dla mieszkań i biur

PIECYKI PRZENOŚNE SZAMOTOWE

### „ZNICZ”

Wodna 12, tel. 5-22

Maximum ciepła przy minimum opału.

Na miejscu kucharki.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

JUTRO w Sobotę, dn. 15 grudnia 1923 r., o godz. 4 po poł.

# WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Zaczarowany świat Bajek

Humora Tańca i Pieśni dziecięcych.

UDZIAŁ BIORĄ:

**HALINA CIESZKOWSKA**

Znakomita bohaterka liryczna Teatru „Rozmaitości” w Warszawie, jako Królowa baśni.

**HENRYK MARKIEWICZ**

Humor w muzyce, sceny rytmiczne, pieśni-jako biały pajac

**WITOLD ZOBITOWIECKI**

Niezrównany bawarz jako kstażę sentymentalny, artysta teatrów miejskich w Warszawie.

**EDWARD KUCHARSKI**

Wesołek, ulubieniec miłośników, jako czarny pajac.

**ATRAKCYJNY WYSTĘP CUDO DZIECKA**

9-letniej FENI Fenomenalnej tancerki i deklamarki cieszącej się olbrzymim powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie. **Szczegóły w programach.**

Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji codz. od 10-1 i od 3-7

## Instrumenty muzyczne



wszelkiego rodzaju reperuje się artystycznie po cenach przystępnych. Skupuje się stare instrum.

**Struny**

najlepszego gatunku świeżo nadeszły.

Alfred Lessig, 22. ul. Nawrot 22.

## Do Kupna

poszukiwana jest maszyna do zwirnowania (zwirnaschine) do 300 wrzełcon. Of. pod „L. B.” do adm. 6119-3

## Samochód 4-osobowy

12 P. S. do sprzedania

obejrzeć można — Kilińskiego 95.

## Mieszkanie

z 4-ech pokoi z wszelkimi wygodami nadbudującym się piętrem wykończonym zostanie w kwietniu t. b. do oddania na ul. Konstantynowskiej blisko Zakątnej. Oferty złożyć pod „Wolne mieszkanie” do adm. nin. pisma.

## Pokój w śródmieściu

oddam tani, kto się zamieni, (za dopłatą) na 1-2 z kuchnią. Odległość od śródmieścia nie robi różnicy. Może być z sklepem. Oferty pod „Pozycja” do adm. „Republiki”.

## Mieszkanie komfortowe

we Lwowie centrum miasta 6 pokoi i piętro do odstąpienia ewent. do zamiany na 4 pokojowe w Warszawie. Zgłoszenia do adm. „Republiki” pod „T. W.”. 6185

## Wakuje posada

dla energicznego młodego człowieka do pierwszorzędnej tutajszej firmy, jako przedstawiciel miejscowy. Oferty do Administracji pod „Ak. Tow.”. 6184-2

## Poszukuje się 2 pokoje z kuchnią

w centrum miasta z wygodami. Cena obojętna. Oferty sub. „F. K.” do Biura Informacji Prasowych „BIP” Cegielniana 40. 6186

## Przyjmuje do reperacji Pończochy jedwabne

— suknie, swetry i t. p. — Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu, ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16. III p

Dyrekcja: A. Strauch. TOWARZYSTWO UNIwersytetu ROBOCZEGO

SALA FILHARMONJI.

JUTRO w Sobotę, dnia 15-go grudnia 1923 r. o godz. 8.15 wiecz.

# Wacław Sieroszewski

wyłosi prelekcję na temat **Dusza Wschodu i Zachodu**

Wrażenia z podróży po Azji i Ameryce.

TREŚĆ: Lasy podzwrotnikowe. Góry, stępy i rzeki. Słońce-smok ognisty. Niewolnik przyrody. Marzenie jako wy-poczynek duszy; asceza jako lek ciała. Pogrzebami za życia w jaskiniach Tybetu. Protestantkie Chiny i katolickie Indie. Nirwa—zwycięstwem marzenia. Bez marzeń Kult sily i religia myśli. Technika panem życia. Jak Yankesi chcieli wypić Niagarę. Wieża Babel i drapacz nieba. Parowce oceaniczne i Arka Noego. Zuchwałość zachodniego mózgu. Poezja pracy. Próba japońskiej syntezy na wschodzie. Możliwość syntezy polskiej w Europie 6128

Odczyt ilustrowany będzie licznymi przezroczami przywiezionymi przez prelegenta z podróży.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 — 1-iej oraz od godz. 3 — 7-iej wiecz.

# „Polska Nafta”

(Nie akcje, lecz kontrakty procentowe).

„Pantresina” (Britisz) „Pilsudski” III, „Wulkan Mary — Podua”, „Baku I”, — „Mateuse”.

są to niewyzyskane kopalnie naftowe produkujące na najlepszych terenach ropodajnych, głębokość na do-wierzeniu, udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajny wielki los.

Udziały bruttowe po 1/10, 1/32 i po 1/64 proc. są do nabycia. Informacji udziela biuro **PETROL, Andrzeja No 9, III piętro front.** 878

— Ceny konkurencyjne! —

## Pasy transmisyjne

skórzane, Balata i sierści wielbłądziej — zagraniczne wszystkich wymiarów, —

— oraz — wszelkie przybory dla tkalstwa, przedział :: etc. galezi przemysłu ::

5023-4 poleca

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH ::

„SYMBAR” Piotrkowska 83 Telefon 12-34.

UWAGA! Dla pp. przemysłowców kredyty!

## Nauczyciel z wyższym wykształc.

udziela lekcji języka rosyjskiego. Oferty pod „AB” do „Republiki”. 6188-3

## Michał Reitberger

Andrzeja No 7

jest upoważniony do wplacania podatków sterbo-wych i komunalnych.

15 grudnia upływa termin wplacania podatku obro-towego za miesiąc listopad.

UWAGA. Do 31 grudnia odbywać się będzie wy-kupno patentów oraz kart rejestracyjnych. Nie odkładać na dni ostatnie.

Dr. med.

## BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i od 1-2 i od 4-8.

Dr.

## Anna Rosenbergowa

Choroby skórne — i weneryczne — (kobiety i dzieci) przyjmuje od 1-2 i od 3-6. Piotrkowska 182.

# POSZUKUJE SIĘ

STARSZEJ PA- NI, ZNAJĄCEJ SIĘ NA GOSPO-DARSTWIE, — W CHARAKTE-RZE GOSPO-DYNI. — Oferty sub. „Gospodarstwo domowe” do administracji niniejszego pisma.

## Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 253 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro

## Sprzedaj gwiazdkowa Swetry smokingi

jumpra, kamizelki męskie, damsk. ubrania, sukienki dziecięce, czapki szalik po cenach niskich. Kilińskiego 50. I-sza oficyna II-e p. m. 8-a.

## Kupuję futra,

dywany, meble, garderobę, maszyny do szycia i różne sprzęty domowe. Dzielnia nr. 19. A. WAJCMAN.

## Dr. W. Dutkiewicz

60dż, Piotrkowska 50 Choroby skórne — i weneryczne. Przyjmuje od 4-7 w., w niedziele i święta 9-12

## Dr. med. LUBICZ

Cogleinińska 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczne słońcem wyży-nym. Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 wiecz. dla pań od-dzielna poczekalnia

## Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed Rozmaite.

WUPUJE piasek 200 proc. drożej za złoto, srebro, bry-lanty, zęby sztuczne garderobę. Zachod-nia 32 poprzeczna oficyna m. 13. L. Milich. 457-30

Kupuję meble futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia, Łażnik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5955

gamowar i stolik z marmurem sprze-dam okazynie. Ho-tel Manteufel, Po-kój 23. 145

Wywan perski gabi-letowy sprzedam Tkalinia sztuczna. Piotrkowska 92. planino pierwszo-rzędne przedwo-jenne sprzedam. Of-erty „Pierwszorzęd-ne”. 6148

garna, samiec, ośmio-dmiesięczny, oswo-jony, tani sprzed-am. — Radomsko Krakowska 66. Sko-rupski. 161

poszukuje pokoju umeblowanego za język francuski ewentualnie z do-płatą. Sub: „Akcent paryski”. 106

lokaj o dwóch po-kojach z kuchnią i meblami i sklep do wynaje-cia, dowiedzieć się można u gospodar-za Konstantynow-ska 69. 6123

WELOUR w bardzo W dobrym gatunku na męskie palto o-kozyjnie do sprze-dania. Sienkiewicza 37 m. 40. 6029

gotowy pokój zrze-żony b. dobrej ro-boty okazynie do sprzedania. Handla-rze wyłączeni. Zgło-szenia do „Republi-ki” pod „Okazja”. 173

## Posady.

Młody, energiczny człowiek (inżenier) posiadający 3-letnią praktykę na przedziałach, jako samodzielny majster ze znaj-mością pracy bu-rowej poszukuje zajęcia od 1 stycz-nia 1924 ewentual-nie natychmiast. Pierwszorzędne re-ferencje. Oferty sub „A 20” 118

Freblanka - wycho-wawczyni poszu-kuje kondytorów jednego lub dwu-óch dzieci. Oferty sub. „Freblanka” do administracji „Republiki”. 107

Młody inteligentny człowiek z wololetnią praktyką manu, aktururowa, poszukuje posady, jako sprzedawca ewentualnie biurow-ta. Pierwszorzędne referencje. Oferty do „Republiki” pod „A.”

Młodzieniec lat 20 energiczny, wy-dający kilkoma językami, posiadający praktykę biurową, poszukuje posady agenta, biurowego ekspedjenta i t. p. Laskawe oferty nie-sze kierować do Kilińskiego 83 m. 3

Inteligentna panien-ka lat 18 poszu-kuje jakiejkolwiek pracy. Oferty pro-szę składać do „Republiki” „Energicz-na”. 161

Wykwalifikowany pomocnik buchaltera, absolwent Szkoły Handlowej, pragnie zmienić posadę. Laskawe zgłoszenia do „Republiki” dla „Energ-iczna”. 107-3

Zagubione dokumenty

Łuk Tabacznik za-gubił w pocztę z Katowic Koleszki polski paszport za-graniczny ważny na cztery tygodnie wy-dany w polskim kon-sulacie w Berlinie.

Maginal dowód tymczasowy na imię Walczak Piotr wy-dany w Łodzi.

ZWYCZAJNE: mk. 15.000 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 30.000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 25000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). NEKROLOGI: mk. 25000 za wiersz milimetry (na stronie 8 szpalt). Zaregistrowane i zaślubia, po tekście mk. 2.000.000. Zamówienie o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 15.000. Posady i poszukiwane 10.000. Najmniejsze ogłoszenie 100.000. Zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. 60p. ma siedzibę w Warszawie, ul. Piotrkowska 83. Redaktor Nacz. Marian Nusbaum. Oficyna druk.